

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE

ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 744 64 92
regionalia@mbp.org.pl

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXII

Maj 2003

Nr 5



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA - 08-100 SIEDLCE - PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON (025) 644-21-95; FAX (025) 644-87-44

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXII

Maj 2003

Nr 5

STOLICA APOSTOLSKA

ECCLESIA DE EUCHARISTIA

Do Biskupów,
do Kapłanów i Diakonów,
do Zakonników i Zakonnic
do katolików świeckich
oraz do wszystkich
ludzi dobrej woli
o Eucharystii w życiu Kościoła

WPROWADZENIE

1. Kościół żyje dzięki Eucharystii [Ecclesia de Eucharistia vivit]. Ta prawda wyraża nie tylko codzienne doświadczenie wiary, ale zawiera w sobie istotę tajemnicy Kościoła. Na różne sposoby Kościół doświadcza z radością, że nieustannie urzeczywistnia się obietnica: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Dzięki Najświętszej Eucharystii, w której następuje przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Pana, raduje się tą obecnością w sposób szczególny. Od dnia Zesłania Ducha Świętego, w którym Kościół, Lud Nowego Przymierza, rozpoczął swoje pielgrzymowanie ku ojczyźnie niebieskiej, Najświętszy Sakrament niejako wyznacza rytm jego dni, wypełniając je ufną nadzieją. Słusznie Sobór Watykański II określił, że Ofiara eucharystyczna jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego”¹. „W Najświętszej Eu-

¹ Konst. dogm. o Kościele Lumen gentium, 11.

charystii zawiera się bowiem całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, nasza Pascha i Chleb żywy, który przez swoje ożywione przez Ducha Świętego i ożywiający Ciało daje życie ludziom². Dlatego też Kościół nieustannie zwraca swe spojrzenie ku swojemu Panu, obecnemu w Sakramencie Ołtarza, w którym objawia On w pełni ogrom swej miłości.

2. W Jubileuszowym Roku 2000 dane mi było sprawować Mszę św. w jerozolimskim Wieczerniku, tam gdzie według tradycji została ona odprawiona po raz pierwszy przez samego Chrystusa. Wieczernik - miejsce ustanowienia Eucharystii. To tam Chrystus wziął w swoje ręce chleb, połamał go i rozdał uczniom, mówiąc: „Bierzcie i jedzcie, to jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane” (por. Mt 26, 26; Łk 22, 19; 1 Kor 11, 24). Potem wziął w swe ręce kielich napełniony winem, powiedział im: „Bierzcie i pijcie, to jest bowiem kielich Krwi mojej nowego i wiecznego przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów” (por. Mk 14, 24; Łk 22, 20; 1 Kor 11, 25). Jestem wdzięczny Panu Jezusowi, że w posłuszeństwie Jego zaleceniu: „To czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22, 19), dane mi było powtórzyć w tym samym miejscu słowa wypowiedziane przez Niego dwa tysiące lat temu. Czy Apostołowie, którzy uczestniczyli w Ostatniej Wieczerzy, byli świadomi tego, co oznaczały słowa wypowiedziane wówczas przez Chrystusa? Chyba nie. Stało się to dla nich jasne dopiero po zakończeniu Triduum sacrum, to jest po przeżyciu wydarzeń, jakie miały miejsce od wieczora Wielkiego Czwartku do poranka Wielkiej Niedzieli. W te dni wpisuje się misterium paschale; wpisuje się w nie także misterium eucharysticum.

3. Kościół rodzi się z tajemnicy paschalnej. Właśnie dlatego Eucharystia, która w najwyższym stopniu jest sakramentem tajemnicy paschalnej, stanowi centrum życia eklezjalnego. Dostrzegamy to już w pierwszych relacjach o życiu Kościoła, jakie znajdujemy w Dziejach Apostolskich: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (2, 42). „Łamanie chleba” oznacza właśnie Eucharystię. Po dwóch tysiącach lat nadal urzeczywistniamy ten pierwotny obraz Kościoła. Gdy to czynimy podczas sprawowania Eucharystii, mamy przed oczyma duszy misterium paschalne: to, co wydarzyło się w wieczór Wielkiego Czwartku, podczas Ostatniej Wieczerzy i po niej. Ustanowienie Eucharystii uprzedzało bowiem w sposób sakramentalny wydarzenia, które wkrótce miały nastąpić, począwszy od konania w Getsemani. Widzimy znów Pana Jezusa, który wychodzi z Wieczernika, schodzi z uczniami w dół, ażeby przekroczyć potok Cedron i wejść do Ogrodu Oliwnego. W Ogrodzie tym do dnia dzisiejszego zach-

² Sobór Watykański II, Dekr. o posłudze i życiu kapłanów Presbyterorum ordinis, 5.

wały się niektóre bardzo stare drzewa oliwne. Może były nawet świadkami tego, co dokonało się w ich cieniu owego wieczoru, gdy Chrystus na modlitwie doświadczał śmiertelnej trwogi, „a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię” (por. Łk 22, 44). Rozpoczęła się przelewanie krwi - tej samej Krwi, którą nieco wcześniej ofiarował Kościołowi jako napój zbawienia w sakramencie Eucharystii; ostatecznie zostanie wylana na Gólgocie i stanie się narzędziem naszego Odkupienia: „Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, [...] nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie” (Hbr 9, 11-12).

4. Godzina naszego Odkupienia. Pomimo że doznaje niezmierniej trwogi, Chrystus nie ucieka przed swoją „godziną”: „I cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę” (J 12, 27). Pragnie, ażeby uczniowie Mu towarzyszyli, a jednak doświadcza samotności i opuszczenia: „Tak, jednej godziny nie mogliście czuć ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie (Mt 26, 40-41). Tylko Jan pozostanie pod krzyżem, tuż obok Maryi i pobożnych niewiast. Agonia w Ogrójcu była wprowadzeniem do wielkopiątkowej agonii na krzyżu. Godzina święta, godzina odkupienia świata. Kiedy sprawujemy Eucharystię w Jerozolimie, w tym miejscu, gdzie był grób Chrystusa, wracamy jak gdyby w sposób namacalny do tej Jego „godziny” - godziny krzyża i uwielbienia. Do tego miejsca i do tej godziny przynosi się duchowo każdy kapłan, który celebruje Mszę św., razem ze wspólnotą chrześcijan, która w niej uczestniczy. Ukrzyżowany, umarł i pogrzebiony, zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał. Tym słowem wyznania wiary wtórują słowa adoracji i proklamacji: *Ecce lignum crucis, in quo salus mundi pependit. Venite adoremus.* Takie zaproszenie Kościół kieruje do wszystkich w godzinach popołudniowych Wielkiego Piątku. Podejmie znowu swój śpiew podczas Wigilii Paschalnej, oznajmiając: *Surrexit Dominus de sepulcro qui pro nobis pependit in ligno. Alleluja.*

5. „Mysterium fidei! - Tajemnica wiary!”. Kiedy kapłan wypowiada lub śpiewa te słowa, obecni odpowiadają: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. W tych lub podobnych słowach Kościół, wskazując na Chrystusa w tajemnicy Jego męki, objawia także swoją własną tajemnicę: *Ecclesia de Eucharistia*. Jeśli w dniu Pięćdziesiątnicy przez dar Ducha Świętego Kościół rodzi się i wychodzi na drogi świata, to momentem decydującym dla jego tworzenia się jest z pewnością ustanowienie Eucharystii w Wieczerniku. Fundamentem i źródłem Kościoła jest całe Triduum paschale, ale niejako zawiera się ono, jest uprzedzone i „skoncentrowane” na zawsze w darze Eucharystii. W tym darze Jezus Chrystus przekazał Kościołowi

nieustanne uobecnianie tajemnicy paschalnej. W nim ustanowił tajemniczą „równoczesność” między tamtym Triduum i wszystkimi mijającymi wiekami.

Myśl ta rodzi w nas uczucia wielkiego i wdzięcznego zdumienia. Wydarzenie paschalne i Eucharystia, która je uobecnia przez wieki, mają niezmierną „pojemność”. Obejmują niejako całą historię, ku której skierowana jest łaska Odkupienia. To zdumienie winno zawsze odżywać w Kościele zgromadzonym na sprawowaniu Eucharystii. W sposób szczególnie jednak winno towarzyszyć szafarzowi Eucharystii. To on, dzięki władzy udzielonej mu w sakramencie Święceń, dokonuje przeistoczenia. To on wypowiada z mocą Chrystusowe słowa z Wieczernika: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane... To jest Krew moja, która za was będzie wylana...”. Kapłan wypowiada te słowa, a raczej używa swoich ust i swojego głosu Temu, który wypowiedział je w Wieczerniku i który chce, ażeby były wypowiedziane z pokolenia na pokolenie przez wszystkich, którzy w Kościele uczestniczą w sposób służebny w Jego kapłaństwie.

6. Pragnę to eucharystyczne „zdumienie” rozbudzić, pisząc tę Encyklikę jako kontynuację dziedzictwa jubileuszowego, które chciałem przekazać Kościołowi w Liście apostołskim *Novo millennio ineunte* oraz w jego maryjnym zwieńczeniu w Liście *Rosarium Virginis Mariae*. Kontemplacja oblicza Chrystusa - kontemplacja wraz z Maryją - jest „programem”, który zaproponowałem Kościołowi u początku trzeciego tysiąclecia, zachęcając go, by z entuzjazmem nowej ewangelizacji wypłynął na głębię na morzu dziejów. Kontemplowanie Chrystusa zakłada umiejętność rozpoznawania Go, gdziekolwiek się objawia, obecny na różne sposoby, ale przede wszystkim w żywym sakramencie Jego Ciała i Jego Krwi. Kościół żyje dzięki Chrystusowi eucharystycznemu, Nim się karmi, z Niego czerpie światło. Eucharystia jest tajemnicą wiary i jednocześnie „tajemnicą światła”³. Za każdym razem, gdy Kościół sprawuje Eucharystię, wierni mogą w pewien sposób ponownie przeżywać doświadczenie dwóch uczniów z Emaus: „Otworzyły się im oczy i poznali Go” (Łk 24, 31).

7. Od kiedy rozpocząłem moją posługę Następcy Piotra, zawsze szczególną uwagę poświęcałem Wielkiemu Czwartkowi, który jest dniem Eucharystii i Kapłaństwa. Na tę okoliczność każdego roku kierowałem List do wszystkich kapłanów świata. W tym roku, dwudziestym piątym mojego pontyfikatu, chcę w sposób szczególnie zaprosić cały Kościół do refleksji eucharystycznej i wezwać do dziękczynienia Panu za dar Eucharystii i Kapłaństwa: „Dar i Tajemnicę”⁴. Jezeli

³ Por. Jan Paweł II, List apost. *Rosarium Virginis Mariae* (16 października 2002), 21: AAS 95 (2003), 19-20.

⁴ To tytuł, który nadałem osobistemu świadectwu z okazji pięćdziesiątej rocznicy moich święceń kapłańskich.

ogłaszając Rok Różańca, pragnąłem związać dwudziesty piąty rok mojej posługi z kontemplacją Chrystusa w szkole Maryi, to w Wielki Czwartek 2003 roku nie mogłem nie zatrzymać się nad „eucharystycznym obliczem” Chrystusa i zwrócić uwagę Kościoła na centralne miejsce Eucharystii. Dzięki niej Kościół żyje. Karmi się tym „żywym Chlebem”. Czy można zatem nie odczuwać potrzeby nakłaniania wszystkich do odnowionego przeżywania tego doświadczenia?

8. Gdy myślę o Eucharystii, patrząc na moje życie kapłana, biskupa i Następcy Piotra, wspominam spontanicznie wiele chwil i miejsc, w których dane mi było ją sprawować. Pamiętam kościół parafialny w Niegowici, gdzie spełniałem moją pierwszą posługę duszpasterską, kolegiatę św. Floriana w Krakowie, katedrę na Wawelu, bazylikę św. Piotra oraz wiele bazylik i kościołów w Rzymie i na całym świecie. Dane mi ją było również sprawować w wielu miejscach na górskich szlakach, nad jeziorami i na brzegach morskich; sprawowałem ją na ołtarzach zbudowanych na stadionach, na placach miast... Ta różnorodna sceneria moich Mszy św. sprawia, iż doświadczam bardzo mocno uniwersalnego - można wręcz powiedzieć kosmicznego - charakteru celebracji eucharystycznej. Tak, kosmicznego!

Nawet wtedy bowiem, gdy Eucharystia jest celebrowana na małym ołtarzu wiejskiego kościoła, jest ona wciąż poniekąd sprawowana na ołtarzu świata. Jednoczy niebo z ziemią. Zawiera w sobie i przenika całe stworzenie. Syn Boży stał się człowiekiem, aby w najwyższym akcie uwielbienia przywrócić całe stworzenie Temu, który je uczynił z niczego. I w ten sposób On - Najwyższy i Wieczny Kapłan - wchodząc do odwiecznego sanktuarium przez swoją krew przelaną na Krzyżu, zwraca Stwórcy i Ojcu całe odkupione stworzenie. Czyni to przez posługę kapłańską Kościoła, na chwałę Najświętszej Trójcy. Doprawdy jest to mysterium fidei, dokonujące się w Eucharystii: świat, który wyszedł z rąk Boga Stwórcy, wraca do Niego odkupiony przez Chrystusa.

9. Eucharystia, pojęta jako zbawcza obecność Jezusa we wspólnocie wierzących i jako jej pokarm duchowy, jest czymś najcenniejszym, co Kościół posiada na drogach historii. Tym tłumaczy się wielka troska, jaką Kościół zawsze otaczał tajemnicę Eucharystii, pieczołowitość, jaką dostrzegamy w autorytatywnych orzeczeniach Soborów i Papieży. Jak nie podziwiać wykładni doktrynalnej dekretów o Najświętszej Eucharystii albo o Najświętszej Ofierze Mszy św., promulgowanych przez Sobór Trydencki? Dokumenty te przez kolejne wieki kształtowały zarówno teologię, jak i katechezę, i do dzisiaj są dogmatycznym punktem odniesienia w nieustannym procesie odnowy i duchowego wzrastania Ludu Bożego w wierze imiłości do Eucharystii. Biorąc pod uwagę czasy nam bliższe, trzeba wymienić trzy Encykliki: Encyklikę *Mirae Caritatis* Leona XIII (28 maja

1902),⁵ Encyklikę *Mediator Dei* Piusa XII (20 listopada 1947)⁶ oraz Encyklikę *Mysterium fidei* Pawła VI (3 września 1965)⁷.

Choć Sobór Watykański II nie opublikował oddzielnego dokumentu poświęconego tajemnicy Eucharystii, to jednak w swoich licznych dokumentach, a szczególnie w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* oraz w Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* wskazuje na jej różnorakie aspekty.

Ja sam, w pierwszych latach mojej posługi apostolskiej na Katedrze Piotrowej, miałem okazję, by w Liście apostolskim *Dominicae Cenaе* (24 lutego 1980)⁸ rozważyć niektóre aspekty tajemnicy Eucharystii i jej wpływu na życie tych, którzy ją sprawują. Dzisiaj podejmuję na nowo poruszony wcześniej temat z sercem jeszcze bardziej wypełnionym wzruszeniem i wdzięcznością, wtórując niejako słowom Psalmisty: „Cóż oddam Panu za wszystko, co mi wyświadczył? Podniosę kielich zbawienia i wezwę imienia Pańskiego” (Ps116 [115], 12-13).

10. Zaangażowanie Magisterium Kościoła w dzieło głoszenia zaowocowało duchowym wzrostem wspólnoty chrześcijańskiej. Niewątpliwie reforma liturgiczna Soboru w znacznym stopniu przyczyniła się do bardziej świadomego, czynnego i owocniejszego uczestnictwa wiernych w Najświętszej Ofierze ołtarza. Ponadto, w wielu miejscach adoracja Najświętszego Sakramentu znajduje swoją właściwą rolę w życiu codziennym i staje się niewyczerpanym źródłem świętości. Pobożne uczestnictwo wiernych w procesji eucharystycznej w uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej jest łaską od Pana, która co roku napędza radością wszystkich biorących w niej udział. Można by dalej wymieniać inne pozytywne przykłady wiary i miłości do Eucharystii.

Niestety, obok tych blasków nie brakuje też i cieni. Istnieją bowiem miejsca, w których zauważa się prawie całkowity zanik praktyki adoracji eucharystycznej. Do tego dochodzą też tu i ówdzie, w różnych środowiskach kościelnych, nadużycia powodujące zaciemnianie prawidłowej wiary i nauczania katolickiego odnośnie do tego przedziwnego Sakramentu. Czasami spotyka się bardzo ograniczone rozumienie tajemnicy Eucharystii. Ogołocona z jej wymiaru ofiarniczego, jest przeżywana w sposób nie wykraczający poza sens i znaczenie zwykłego braterskiego spotkania. Poza tym niekiedy bywa zapoznana potrzeba posługi kapłańskiej, opierającej się na sukcesji apostolskiej, a sakramentalność Eucharystii zostaje zredukowana jedynie do skuteczności jej głoszenia. Stąd też, tu i ówdzie, pojawiają się inicjatywy ekumeniczne, które, choć nie pozbawione dobrych intencji, stosują prak-

⁵ Leonis XIII Acta, XXII (1903), 115-136.

⁶ AAS 39 (1947), 521-595.

⁷ AAS 57 (1965), 753-774.

⁸ AAS 72 (1980), 113-148.

tyki eucharystyczne niezgodne z dyscypliną, w jakiej Kościół wyraża swoją wiarę. Jak więc w obliczu takich faktów nie wyrazić głębokiego bólu? Eucharystia jest zbyt wielkim darem, ażeby można było tolerować dwuznaczności i umniejszenia.

Ufam, że ta Encyklika przyczyni się w skuteczny sposób do rozproszenia cieni wątpliwości doktrynalnych i zaniechania niedopuszczalnych praktyk, tak aby Eucharystia nadal jaśniała pełnym blaskiem całej swojej tajemnicy.

TAJEMNICA WIARY

11. „Pan Jezus tej nocy, której został wydany” (1 Kor 11, 23), ustanowił Ofiarę eucharystyczną swojego Ciała i swojej Krwi. Słowa apostoła Pawła przypominają nam dramatyczne okoliczności, w jakich narodziła się Eucharystia. Zawiera ona niezatarty zapis męki i śmierci Pana. Nie jest tylko przywołaniem tego wydarzenia, lecz jego sakramentalnym uobecnieniem. Jest ofiarą Krzyża, która trwa przez wieki⁹. Prawdę tę dobrze wyrażają słowa, jakimi w rycie łacińskim lud odpowiada na wypowiedzaną przez kapłana aklamację: „Oto wielka tajemnica wiary” - „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu!”. Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako dar największy, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia. Nie pozostaje ono ograniczone do przeszłości, skoro „to, kim Chrystus jest, to, co uczynił i co wycierpiał dla wszystkich ludzi, uczestniczy w wieczności Bożej, przekracza wszelkie czasy i jest w nich stale obecne...”¹⁰.

Gdy Kościół sprawuje Eucharystię, pamiątkę śmierci i zmartwychwstania swojego Pana, to centralne wydarzenie zbawienia staje się rzeczywistością obecną i „dokonuje się dzieło naszego Odkupienia”¹¹. Ofiara ta ma do tego stopnia decydujące znaczenie dla zbawienia rodzaju ludzkiego, że Jezus złożył ją i wrócił do Ojca, dopiero wtedy, gdy zostawił nam środek umożliwiający uczestnictwo w niej, tak jakbyśmy byli w niej obecni. W ten sposób każdy wierny może w niej uczestniczyć i korzystać z jej niewyczerpanych owoców. Oto wiara, którą przez wieki żyły całe pokolenia chrześcijan. Tę wiarę Magisterium Kościoła nieustannie potwierdzało z radosną wdzięcznością za nieoceniony dar¹². Pragnę raz jeszcze przypo-

⁹ Por. Sobór Watykański II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 47: *Salvator noster Sacrificium Eucharisticum Corporis et Sanguinis sui instituit, quo Sacrificium Crucis in saecula, donec veniret, perpetuaret.*

¹⁰ Katechizm Kościoła Katolickiego, 1085.

¹¹ Sobór Watykański II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 3.

¹² Por. Paweł VI, Uroczyste wyznanie wiary (30 czerwca 1968), 24: *AAS* 60 (1968), 442; Jan Paweł II, List apost. *Dominicae Cenaе* (24 lutego 1980), 12: *AAS* 72 (1980), 142.

mniej tę prawdę, Drodzy Bracia i Siostry, adorując razem z Wami tę tajemnicę: tajemnicę wielką, tajemnicę miłosierdzia. Cóż większego Jezus mógł uczynić dla nas? Prawdziwie, w Eucharystii objawia nam miłość, która posuwa się „aż do końca” (por. J 13,1) - miłość, która nie zna miary.

12. Ten wymiar powszechnej miłości, zawarty w sakramencie Eucharystii, znajduje swój fundament w słowach samego Zbawiciela. Ustanawiając Eucharystię, nie ograniczył się On jedynie do powiedzenia: „To jest Ciało moje”, „to jest Krew moja”, lecz dodał: „które za was będzie wydane..., która za was będzie wydana” (Mt 26, 26.28; Łk 22, 19-20). Nie potwierdził jedynie, że to, co im dawał do jedzenia i do picia, było Jego Ciałem i Jego Krwią, lecz jasno wyraził, że ma to wartość ofiarniczą, czyniąc obecną w sposób sakramentalny swoją ofiarę, która niedługo potem miała dokonać się na krzyżu dla zbawienia wszystkich. „Msza święta jest równocześnie i nierozdzielnie pamiętką ofiarną, w której przedłuża się ofiara Krzyża, i świętą ucztą komunii w Ciele i Krwi Pana”¹³.

Kościół żyje nieustannie odkupieńczą ofiarą i zbliża się do niej nie tylko przez pełne wiary wspomnienie, ale też poprzez aktualne uczestnictwo, ponieważ ofiara ta wciąż się uobecnia, trwając sakramentalnie w każdej wspólnotce, która ją sprawuje przez ręce konsekrowanego szafarza. W ten sposób Eucharystia umożliwia ludziom współczesnym dostąpienie pojednania, które Chrystus uzyskał raz na zawsze dla ludzkości wszystkich czasów. W rzeczywistości: „Ofiara Chrystusa i ofiara eucharystyczna są jedną ofiarą”¹⁴. Nauczał o tym wyraźnie już św. Jan Chryzostom: „Ofiarujemy wciąż tego samego Baranka, nie jednego dziś, a innego jutro, ale zawsze tego samego. Z tej racji i ofiara jest zawsze ta sama. (...) Również teraz ofiarujemy tę żertwę, która wówczas była ofiarowana i która nigdy się nie wyczerpie”¹⁵.

Msza św. uobecnia ofiarę Krzyża, nie powiększa jej, niczego jej nie dodaje ani jej nie mnoży¹⁶. To, co się powtarza, to sprawowanie memoriale, „ukazanie pamiętki” (memorialis demonstratio),¹⁷ przez co jedyna i ostateczna odkupieńcza ofiara Chrystusa zawsze uobecnia się w czasie. Natura ofiarnicza tajemnicy Eucharystii nie może być zatem pojmowana jako coś oddzielnego, niezwiązanego z krzyżem lub też odnoszącego się jedynie pośrednio do ofiary na Kalwarii.

¹³ Katechizm Kościoła Katolickiego, 1382.

¹⁴ Tamże, 1367.

¹⁵ In Epistolam ad Hebraeos homiliae, 17, 3: PG 63, 131.

¹⁶ Por. Sobór Trydencki, Sesja XXII, Doctrina de ss. Missae sacrificio, rozdz. 2: DS 1743: „Jedna przecież jest i ta sama Hostia, jeden i ten sam poprzez posługę kapłanów składający ofiarę, który wówczas ofiarował samego siebie na krzyżu, tylko sposób ofiarowania jest inny”.

¹⁷ Por. Pius XII, Enc. Mediator Dei (20 listopada 1947): AAS 39 (1947), 548.

13. Eucharystia przez swój ścisły związek z ofiarą na Golgocie jest ofiarą w pełnym sensie, a nie tylko w sensie ogólnym, jakby jedynie chodziło o zwykłe darowanie się Chrystusa jako pokarm duchowy dla wiernych, bowiem dar Jego miłości i Jego posłuszeństwa aż do ostatniego tchnienia (por. J 10, 17-18) jest przede wszystkim darem dla Jego Ojca. Oczywiście jest także darem dla nas, co więcej, dla całej ludzkości (por. Mt 26, 28; Mk 14, 24; Łk 22, 20; J 10, 15), ale głównie jest darem dla Ojca: jest to tajemnica „ofiary, którą Ojciec przyjął, odwzajemniając bezgraniczne oddanie swego Syna, kiedy Ten stał się posłuszny aż do śmierci (por. Flp 2,8), swoim Ojcowskiem oddaniem - a był to dar nowego Życia nieśmiertelnego w zmartwychwstaniu”¹⁸.

Przekazując Kościołowi swoją ofiarę, Chrystus pragnął również przyjąć za swoją duchową ofiarę Kościoła, który jest wezwany, aby składając ofiarę Chrystusa, ofiarowywał także samego siebie. Naucza nas o tym, w odniesieniu do wszystkich wiernych, Sobór Watykański II: „Uczestnicząc w Ofierze eucharystycznej, w źródle i zarazem szczycie całego życia chrześcijańskiego, składają Bogu Boską Żertwę ofiarną, a wraz z Nią samych siebie”¹⁹.

14. Pascha Chrystusa zawiera w sobie oprócz męki i śmierci także Jego zmartwychwstanie. Przypomina o tym aklamacja ludu po przeistoczeniu: Wyznajemy Twoje zmartwychwstanie. Rzeczywiście, Ofiara eucharystyczna uobecnia nie tylko tajemnicę męki i śmierci Zbawiciela, lecz także tajemnicę zmartwychwstania, w której ofiara znajduje swoje wypełnienie. Jako żywy i zmartwychwstały, Chrystus może uczynić siebie w Eucharystii „chlebem życia” (J 6, 35.48), „chlebem żywym” (J 6, 51). Św. Ambroży przypominał o tym neofitom, odnosząc wydarzenie zmartwychwstania do ich życia: „Jeśli dzisiaj Chrystus jest twój, zmartwychwstaje dla ciebie każdego dnia”²⁰. Św. Cyryl Aleksandryjski podkreślał natomiast, że uczestnictwo w świętych Tajemnicach „jest prawdziwym wyznaniem i pamiętką śmierci Pana i Jego powrotu do życia dla nas i dla naszego pożytku”²¹.

15. Sakramentalne uobecnienie we Mszy św. ofiary Chrystusa, uwieńczonej Jego zmartwychwstaniem, zakłada specyficzną obecność, o której - cytując słowa Pawła VI - „mówi się jako o „rzeczywistej” nie w sensie wyłączności, tak jakby inne nie były „rzeczywiste”, ale przez antonomazję, ponieważ jest substancjalna, a w jej mocy Chrystus, Bóg-Człowiek cały staje się obecny”²². Jest tu po raz kolej-

¹⁸ Jan Paweł II, Enc. Redemptor hominis (15 marca 1979), 20: AAS 71 (1979), 310.

¹⁹ Konst. dogm. o Kościele Lumen gentium, 11.

²⁰ De sacramentis, V, 4, 26: CSEL 73, 70.

²¹ In Ioannis Evangelium, XII, 20: PG 74, 726.

²² Enc. Mysterium fidei (3 września 1965): AAS 57 (1965), 764.

ny przypomniane wciąż aktualne nauczanie Soboru Trydenckiego: „Przez konsekrację chleba i wina dokonywa się przemiana całej substancji chleba w substancję Ciała Chrystusa, Pana naszego, i całej substancji wina w substancję Jego Krwi. Tę przemianę trafnie i właściwie nazwał święty i katolicki Kościół przeistoczeniem”²³. Rzeczywiście, Eucharystia jest misterium fidei, tajemnicą, która przerasta nasze myśli i może być przyjęta tylko w wierze, jak często przypominają katechezy patrystyczne o tym Boskim Sakramencie. „Nie dostrzegaj - zachęca św. Cyryl Jerozolimski - w chlebie i winie prostych i naturalnych elementów, ponieważ Pan sam wyraźnie powiedział, że są Jego Ciałem i Jego Krwią: potwierdza to wiara, chociaż zmysły sugerują ci coś innego”²⁴.

Adoro te devote, latens Deitas - wciąż śpiewamy za Doktorem Anielskim. Wobec tej tajemnicy miłości rozum ludzki doświadcza całej swojej ograniczoności. Zrozumiałe jest, dlaczego przez wieki ta prawda inspirowała teologię do mozolnych wysiłków zmierzających ku jej zrozumieniu.

Są to wysiłki zasługujące na uznanie, tym bardziej użyteczne i wnikliwie, im bardziej zdolne do łączenia krytycznej myśli z „przeżyciem wiary” Kościoła, ujmowanej szczególnie jako „niezawodny charyzmat prawdy” Magisterium Kościoła oraz jako „głębokie pojmowanie rzeczywistości duchowych”, które dostępne jest głównie świętym²⁵. Trzeba przypomnieć także wskazanie Pawła VI: „Każde tłumaczenie teologiczne, które w jakiś sposób chciałoby przeniknąć tę tajemnicę, aby było w zgodzie z wiarą katolicką, musi przyjąć, że po przeistoczeniu, w obiektywnej rzeczywistości, niezależnie od naszego ducha, chleb i wino przestały istnieć tak, że od tego momentu stały się czcigodnym Ciałem i Krwią Pana Jezusa, które rzeczywiście mamy przed sobą pod sakramentalnymi postaciami chleba i wina”²⁶.

16. Zbawcza skuteczność ofiary urzeczywistnia się w pełni, kiedy w Komunii przyjmujemy Ciało i Krew Pana. Ofiara eucharystyczna sama z siebie jest skierowana ku wewnętrznemu zjednoczeniu nas, wierzących, z Chrystusem przez Komunię: otrzymujemy Tego, który ofiarował się za nas, otrzymujemy Jego Ciało, które złożył za nas na Krzyżu, oraz Jego Krew, którą przelał „za wielu (...) na odpuszczenie grzechów” (Mt 26, 28). Pamiętamy Jego słowa: „Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6, 57). Sam Jezus zapewnia, że owo zjednoczenie, związane przez Niego przez analogię ze zjednoczeniem, jakie ma miejsce w życiu trynitarnym, naprawdę się realizuje. Eucharystia to prawdziwa uczta, na której Chrystus ofiaruje siebie

²³ Sesja XIII, Decretum de ss. Eucharistia, rozdz. 4: DS 1642.

²⁴ Katechezy mistagogiczne, IV, 6: A. Piédangel (ed.), Sch 126, 138.

²⁵ Por. Sobór Watykański II, Konst. dogm. o Objawieniu Bożym Dei verbum, 8.

²⁶ Uroczyste wyznanie wiary (30 czerwca 1968), 25: AAS 60 (1968), 442-443.

jako pokarm. Kiedy Jezus zapowiada to po raz pierwszy, Jego słuchacze są zaskoczeni i zdezorientowani, co zmusza Mistrza do podkreślenia obiektywnej prawdy zawartej w Jego słowach: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie” (J 6, 53). Nie chodzi tu o pokarm w sensie metaforycznym: „Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem” (J 6, 55).

17. Gdy w Komunii św. przyjmujemy Ciało i Krew Chrystusa, przekazuje On nam także swego Ducha. Św. Efreem pisze: „Nazwał chleb swoim żyjącym Ciałem, napełnił go sobą samym i swoim Duchem. (...) A kto go z wiarą spożywa, spożywa Ogień i Ducha. (...) Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, spożywajcie z tym Ducha Świętego. Prawdziwie bowiem to jest moje Ciało, i kto je spożywa, będzie żył na wieki”²⁷. Kościół prosi o ten Boski Dar, źródło każdego innego daru, w epiklezie eucharystycznej. Czytamy, na przykład, w Boskiej liturgii św. Jana Chryzostoma: „Ciebie wzywamy, Ciebie prosimy i błagamy: ześlij swojego Ducha Świętego na nas i na te dary [...], aby stały się dla tych, którzy w nich uczestniczyć będą, oczyszczeniem duszy, odpuszczeniem grzechów, komunią z Duchem Świętym”²⁸. A w Mszałe Rzymskim celebrans modli się: „Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Twojego Syna i napełnieni Duchem Świętym, stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie”²⁹. W ten sposób, przez dar swojego Ciała i swojej Krwi, Chrystus pomnaża w nas dar swojego Ducha, wylanego już w Chrzcie św. i udzielonego jako „pieczęć” w sakramencie Bierzmowania.

18. Aklamacja, jaką lud wypowiada po konsekracji, celowo kończy się słowami wskazującymi na wymiar eschatologiczny Ofiary eucharystycznej (por. 1 Kor 11, 26): „oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. Eucharystia kieruje do ostatecznego celu, jest przedsmakiem pełni radości obiecaniej przez Chrystusa (por. J 15, 11); w pewnym sensie jest antycypacją Raju - w niej „otrzymujemy zadatek przyszłej chwały”³⁰. W Eucharystii wszystko wyraża pełne nadziei oczekiwanie „przyjścia naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa”³¹. Kto się karmi Chrystusem w Eucharystii

²⁷ Sermo IV in hebdomadam Sanctam: CSCO 413/Syr. 182, 55.

²⁸ La Divina Liturgia di S. Giovanni Crisostomo. Testo greco e italiano, Monastero Esarchico di Grottaferrata 1960, 97-99.

²⁹ Missale Romanum, Editio typica tertia, Typis Vaticanis 2002, 587-588 (n. 113): [...] concede, ut qui Corpore et Sanguine Filii tui reficimur, Spiritu eius Sancto repleti, unum corpus et unus spiritus inveniamur in Christo.

³⁰ Sobór Watykański II, Konst. o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium, 47.

³¹ Missale Romanum, Embolismus post Orationem dominicam: Editio typica tertia, Typis Vaticanis 2002, 598 (n. 125).

stii, nie potrzebuje wyczekiwać zaświatów, żeby otrzymać życie wieczne: posiada je już na ziemi, jako przedsmak przyszłej pełni, która obejmie człowieka do końca. W Eucharystii otrzymujemy także gwarancję zmartwychwstania ciał, które nastąpi na końcu świata: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6, 54). Ta gwarancja przyszłego zmartwychwstania wypływa z faktu, że Ciało Syna Bożego, pozostawione jako pokarm, jest chwalebny Ciałem Zmartwychwstałego. W Eucharystii - żeby tak powiedzieć - staje się dostępna „tajemnica” zmartwychwstania. Dlatego też słusznie św. Ignacy Antiocheński określał Chleb eucharystyczny jako „lekarstwo nieśmiertelności, antidotum na śmierć”³².

19. Ukierunkowanie eschatologiczne Eucharystii wyraża i wzmacnia komunie z Kościołem zbawionych w niebie. Nie przypadkiem anafory liturgii wschodniej i łacińskie modlitwy eucharystyczne przypominają z czcią Maryję, zawsze Dziewicę, Matkę naszego Pana i Boga Jezusa Chrystusa, Aniołów, świętych Apostołów, Męczenników i wszystkich Świętych. Ten wymiar Eucharystii zasługuje na podkreślenie: gdy sprawujemy ofiarę Baranka, uczestniczymy w liturgii niebiańskiej i jednoczymy się z niezliczonym tłumem, który woła: „Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie i w Baranku” (Ap 7, 10). Zaiste, Eucharystia jest bramą nieba, która otwiera się na ziemi. Jest promieniem chwały niebieskiego Jeruzalem, który przenika cienie naszej historii i rzuca światło na drogi naszego życia.

20. Znaczącą konsekwencją tego wpisanego w Eucharystię ukierunkowania ku eschatologii jest również fakt, iż w naszej dziejowej wędrówce daje ona impuls i zasiewa żywe ziarno nadziei w nasze codzienne zadania i obowiązki. To, że chrześcijańska koncepcja prowadzi nas ku „nowemu niebu” i „nowej ziemi” (por. Ap 21, 1), nie osłabia naszego poczucia odpowiedzialności za tę doczesną ziemię³³, raczej je rozbudza. Pragnę z całą mocą przypomnieć to na początku nowego tysiąclecia, ażeby chrześcijanie czuli się bardziej niż kiedykolwiek wezwani, aby nie zaniedbywać obowiązków przynależnych mieszkańcom tej ziemi. Ich zadaniem jest przyczynić się, kierując się światłem Ewangelii, do budowania świata na miarę człowieka i odpowiadającego we wszystkim zamysłowi Boga. Jest wiele problemów, które zaciemniają horyzont naszych czasów. Wystarczy wspomnieć pilną potrzebę pracy na rzecz pokoju, troskę o budowanie w stosunkach międzynarodowych trwałych fundamentów sprawiedliwości i solidarności, obronę życia ludzkiego od poczęcia aż do jego naturalnego końca. A co powie-

³² Epistola ad Ephesios, 20, 2: J. A. Fischer (ed.), 160.

³³ Por. Sobór Watykański II, Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 39.

dzieć o tysiącach sprzeczności „zglobalizowanego” świata, w którym najślabszym, najmniejszym i najuboższym może się wydawać, że niewiele mają powodów do nadziei? W takim właśnie świecie powinna rozbłysnąć chrześcijańska nadzieja! Również po to Pan chciał pozostać z nami w Eucharystii, wpisując w swoją ofiarę i braterską obecność obietnicę ludzkości odnowionej Jego miłością. Znaczący jest fakt, że Ewangelia według św. Jana, w tym miejscu, gdzie Synoptycy opisują ustanowienie Eucharystii, proponuje, ukazując jednocześnie jej głęboki charakter, relację o „umywaniu nóg”, w której Chrystus czyni siebie nauczycielem komunii i służby (por. J 13, 1-20). Również apostoł Paweł uznaje za „niegodne” wspólnoty chrześcijańskiej uczestnictwo w Wieczery Pańskiej, jeśli jest ona sprawowana w sytuacji podziału i obojętności wobec ubogich (por. 1 Kor 11, 17-22. 27-34)³⁴.

Głoszenie śmierci Pana „aż nadejdzie” (1 Kor 11, 26) zakłada, iż wszyscy uczestniczący w Eucharystii podejmą zadanie przemiany życia, aby w pewnym sensie stało się ono całe „eucharystyczne”. Właśnie ten owoc polepszania egzystencji i zaangażowanie na rzecz przemiany świata zgodnie z Ewangelią, wyrażają aspekt eschatologiczny Ofiary eucharystycznej i całego życia chrześcijańskiego: „Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22, 20).

EUCHARYSTIA BUDUJE KOŚCIÓŁ

21. Sobór Watykański II przypomniał, że Ofiara eucharystyczna tkwi w centrum procesu wzrastania Kościoła. Stwierdziwszy bowiem, że „Kościół, czyli królestwo Chrystusa już teraz obecne w misterium, z mocy Boga rośnie w sposób widzialny w świecie”³⁵, i chcąc niejako odpowiedzieć na pytanie: „W jaki sposób wzrasta?”, dodaje: „Ilekcóż sprawowana jest na ołtarzu ofiara krzyża, w której „Chrystus został złożony w ofierze jako nasza Pascha” (1 Kor 5, 7), dokonuje się dzieło naszego Odkupienia. Jednocześnie w sakramencie Chleba eucharystycznego przedstawiana jest i dokonuje się jedność wiernych, którzy stanowią jedno ciało w Chrystusie (por. 1 Kor 10, 17)”³⁶.

³⁴ „Pragniesz czcić ciało Chrystusa? Nie lekceważ go, gdy jest nagie. Nie oddawaj mu czi tu, w świątyni, suknem z jedwabiu, aby lekceważyć je potem na zewnątrz, gdzie doświadcza zimna i nagości. Ten, który powiedział: „To jest Ciało moje”, jest tym samym, który rzekł: „Byłem głodny, a nie daliście Mi jeść” i „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” [...] Po co stół eucharystyczny zastawiony złotymi kielichami, kiedy On umiera z głodu? Zaczynij karmić Go głodnego, a potem z tego, co zostanie, będziesz mógł ozdobić również ołtarz”: Św. Jan Chryzostom, Homiliae in Matthaem 50, 3-4: PG 58, 508-509; por. Jan Paweł II, Enc. Sollicitudo rei socialis (30 grudnia 1987), 31: AAS (1988), 553-556.

³⁵ Konst. dogm. o Kościele Lumen gentium, 3.

³⁶ Tamże.

Istnieje związek przyczynowy pomiędzy Eucharystią a samym początkiem Kościoła. Ewangelisci precyzują, iż na Ostatniej Wieczerzy wokół Jezusa zgromadziło się dwunastu Apostołów (por. Mt 26, 26; Mk 14, 17; Łk 22, 14). Jest to szczególnie o dużym znaczeniu, ponieważ Apostołowie „stali się załączkami nowego Izraela, a równocześnie początkiem świętej hierarchii”³⁷. Ofiarując im jako pokarm swoje Ciało i swoją Krew, Chrystus wprowadził ich w tajemniczy sposób w Ofiarę, w której wkrótce na Kalwarii miał złożyć samego siebie. Analogicznie, jak Przymierze na Synaju, przypieczetowane ofiarą i pokropieniem krwią³⁸, podobnie gesty i słowa Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy kładły fundamenty nowej wspólnoty mesjańskiej, Ludu Nowego Przymierza.

Apostołowie przyjmując w Wieczerniku zaproszenie Jezusa: „Bierzcie i jedzcie... Bierzcie i pijcie z niego wszyscy...” (Mt 26, 26-27), weszli z Nim po raz pierwszy w Komunię sakramentalną. Od tej chwili aż do końca czasów Kościół buduje się przez tę Komunię sakramentalną z Synem Bożym, który się za nas wydał: „To czyńcie na moją pamiątkę... Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę” (1 Kor 11, 24-25; por. Łk 22, 19).

22. Włączenie w Chrystusa, jakie dokonuje się w Chrzcie św., odnawia się i nieustannie umacnia przez uczestnictwo w Ofierze eucharystycznej, przede wszystkim gdy jest to uczestnictwo pełne przez udział w Komunii sakramentalnej. Możemy powiedzieć, że nie tylko każdy z nas przyjmuje Chrystusa, lecz także Chrystus przyjmuje każdego z nas. Zacieśnia więzy przyjaźni z nami: „Wy jesteście przyjaciółmi moimi” (J 15, 14). My właśnie żyjemy dzięki Niemu: „Ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6, 57). W Komunii eucharystycznej realizuje się w podniosły sposób wspólne, wewnętrzne „zamieszkiwanie” Chrystusa i ucznia: „Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]” (por. J 15, 4).

Jednocząc się z Chrystusem, Lud Nowego Przymierza daleki jest od zamykania się w sobie, staje się „sakramentem” dla całego rodzaju ludzkiego³⁹, znakiem i narzędziem zbawienia dokonanego przez Chrystusa, światłem świata i solą ziemi (por. Mt 5, 13-16) dla odkupienia wszystkich⁴⁰. Misja Kościoła jest przedłużeniem misji Chrystusa: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20, 21). Dlatego też Kościół czerpie duchową moc dla wypełniania swojej misji z nieustannego uobecniania w Eucharystii ofiary Krzyża i z Komunii z Ciałem i Krwią Chrystusa. Tak więc Eucharystia jawi się jako źródło i jednocześnie szczyt

³⁷ Sobór Watykański II, Dekr. o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, 5.

³⁸ „Mojesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: „Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów”” (Wj 24, 8).

³⁹ Por. Sobór Watykański II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 1.

⁴⁰ Por. Tamże, 9.

całej ewangelizacji, ponieważ jej celem jest zjednoczenie ludzi z Chrystusem, a w Nim z Ojcem i z Duchem Świętym⁴¹.

23. Dzięki Komunii eucharystycznej Kościół jest w równym stopniu umocniony w swojej jedności Ciała Chrystusa. Św. Paweł, pisząc do Koryntian, odnosi się do tej jednoczącej skuteczności uczestnictwa w Uczcie eucharystycznej: „Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 16-17). Precyzyjny i głęboki jest komentarz św. Jana Chryzostoma: „Czym w rzeczywistości jest chleb? Jest Ciałem Chrystusa. Kim stają się ci, którzy go przyjmują? Ciałem Chrystusa; ale nie wieloma ciałami, lecz jednym ciałem. Faktycznie, jak chleb jest jednością, choć składa się nań wiele ziaren, które choć się nie znają, w nim się znajdują, tak że ich różnorodność zanika w ich doskonałym zjednoczeniu - w ten sam sposób również my jesteśmy wzajemnie ze sobą zjednoczeni, a wszyscy razem z Chrystusem”⁴². Argumentacja jest zwięzła: nasza jedność z Chrystusem, która jest darem i łaską dla każdego, sprawia, że jesteśmy włączeni w jedność Jego Ciała, którym jest Kościół. Eucharystia wzmacnia nasze wcielenie w Chrystusa, ustanowione w Chrzcie św. przez dar Ducha Świętego (por. 1 Kor 12, 13.27).

W Eucharystii ma miejsce to wspólne i nierozłączne działanie Syna i Ducha Świętego, które było u początków Kościoła, powoływało go do życia i stanowiło o jego trwaniu. Jest tego świadomy Autor Liturgii św. Jakuba: w epiklezie anafory prosimy Boga Ojca, aby zesłał Ducha Świętego na swoich wiernych i na składane dary, by Ciało i Krew Chrystusa „służyły tym wszystkim, którzy w niej [Eucharystii] uczestniczą (...) dla uświęcenia dusz i ciał (...)”⁴³. Boski Pocieszyciel umacnia Kościół przez uświęcenie eucharystyczne wiernych.

24. Dar Chrystusa i Jego Ducha, który otrzymujemy w Komunii eucharystycznej, wypełnia z obfitością gorące pragnienia braterskiej jedności, jakie kryją się w sercach ludzkich, i jednocześnie wynosi doświadczenie braterstwa właściwego wspólnemu uczestnictwu w tym samym stole eucharystycznym na poziomie daleko wyższy od zwyczajnego ludzkiego ucztowania. Dzięki zjednoczeniu z Ciałem Chrystusa Kościół coraz głębiej staje się w Chrystusie „jakby sakramentem,

⁴¹ Por. Sobór Watykański II, Dekr. o posłudze i życiu kapłanów Presbyterorum ordinis, 5. Ten sam dekret w n. 6 mówi: „Nie zbuduje się jednak żadnej wspólnoty chrześcijańskiej, jeżeli nie jest ona zakorzeniona w celebracji Najświętszej Eucharystii”.

⁴² In Epistolam I ad Corinthios homiliae, 24, 2: PG 61, 200. Por. Didaché, IX, 4: F.X. Funk, I, 22; Św. Cyprian, Ep. LXIII, 13: PL 4, 384.

⁴³ PO 26, 206.

czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”⁴⁴.

Jak pokazuje codzienne doświadczenie, początkom rozdziału między ludźmi, tak bardzo zakorzenionego w ludzkości z powodu grzechu, przeciwstawia się odradzająca jedność moc Ciała Chrystusa. Eucharystia, budując Kościół, właśnie dlatego tworzy komunie pomiędzy ludźmi.

25. Kult, jakim otaczana jest Eucharystia poza Mszą św., ma nieocenioną wartość w życiu Kościoła. Jest on ściśle związany ze sprawowaniem Ofiary eucharystycznej. Obecność Chrystusa pod świętymi postaciami, które są zachowane po Mszy św. - obecność, która trwa, dopóki istnieją postaci chleba i wina⁴⁵ - wywodzi się ze sprawowania Ofiary i służy Komunii sakramentalnej i duchowej⁴⁶. Jest więc zadaniem pasterzy Kościoła, aby również poprzez własne świadectwo zachęcali do kultu eucharystycznego, do trwania na adoracji przed Chrystusem obecnym pod postaciami eucharystycznymi, szczególnie podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu⁴⁷.

Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13, 25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim „sztuką modlitwy”⁴⁸, jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości? Ileż to razy, moi Drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie!

Wielu świętych dało przykład tej praktyki, wielokrotnie chwalonej i zalecanej przez Magisterium⁴⁹. W sposób szczególny wyróżniał się w tym św. Alfons Maria Liguori, który pisał: „Wśród różnych praktyk pobożnych adoracja Jezusa sakra-

⁴⁴ Sobór Watykański II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 1.

⁴⁵ Por. Sobór Trydencki, Sesja XIII, *Decretum de ss. Eucharistia*, kan. 4: DS 1654.

⁴⁶ Por. *Rituale Romanum: De sacra communione et de cultu mysterii eucharistici extra Missam*, 36 (n. 80).

⁴⁷ Por. Tamże, 38-39 (nn. 86-90).

⁴⁸ Jan Paweł II, *List apost. Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 32: AAS 93 (2001), 288.

⁴⁹ „W ciągu dnia wierni niech nie zaniedbują zwyczaju wizyty przed Najświętszym Sakramentem, który ma być strzeżony w kościołach z najwyższą godnością w osobnym miejscu, zgodnie z prawami liturgicznymi, ponieważ taka wizyta jest dowodem wdzięczności, znakiem miłości i wyrazem uznania dla Chrystusa Pana tam obecnego”: Paweł VI, *Enc. Mysterium fidei* (3 września 1965): AAS 57 (1965), 771.

mentalnego jest pierwsza po sakramentach, najbardziej miła Bogu i najbardziej pożyteczna dla nas⁵⁰. Eucharystia jest nieocenionym skarbem: nie tylko jej sprawowanie, lecz także jej adoracja poza Mszą św. pozwala zaczerpnąć z samego źródła łaski. Wspólnota chrześcijańska, która chce doskonałej kontemplować oblicze Chrystusa w duchu tego, co proponowałem w Listach apostoelskich *Novo millennio ineunte* oraz *Rosarium Virginis Mariae*, nie może zaniedbać pogłębiania tego aspektu kultu eucharystycznego, w którym znajdują przedłużenie i mnożą się owoce komunii z Ciałem i Krwią Pana.

APOSTOLSKI CHARAKTER EUCHARYSTII I KOŚCIOŁA

26. Jeżeli, jak to przypomniałem powyżej, Eucharystia buduje Kościół, a Kościół sprawuje Eucharystię, to w konsekwencji zachodzi pomiędzy nimi bardzo ścisły związek. Jest to prawda, która pozwala nam zastosować do tajemnicy Eucharystii słowa o Kościele wypowiedziane w Symbolu nicejsko-konstantynopoli-tańskim: „jeden, święty, powszechny i apostoelski”. Jedna i powszechna jest także Eucharystia. Jest ona również święta, co więcej, jest Najświętszym Sakramentem. Lecz przede wszystkim pragnę zwrócić uwagę na jej apostoelski charakter.

27. Katechizm Kościoła Katolickiego, wyjaśniając, w jaki sposób Kościół jest apostoelski, tzn. założony na fundamencie Apostołów, wskazuje na potrójne znaczenie tego wyrażenia. Z jednej strony, „był i pozostaje oparty na „fundamencie Apostołów” (Ef 2, 20), świadków wybranych i posłanych przez samego Chrystusa⁵¹. Apostołowie są również u podstaw Eucharystii, nie w takim sensie, że sakrament ten nie miałby pochodzić od samego Chrystusa, ale dlatego, że został powierzony Apostołom przez Jezusa, a przez nich i ich następców przekazany nam. Kościół, sprawując Eucharystię na przestrzeni wieków, nieustannie zachowuje ciągłość działania Apostołów, posłusznych zaleceniu Pana.

Drugie znaczenie apostoelskości Kościoła ukazane przez Katechizm wynika z faktu, że Kościół „zachowuje i przekazuje, z pomocą Ducha Świętego, który w nim mieszka, nauczanie, dobry depozyt i zdrowe zasady usłyszane od Apostołów⁵². Także w tym drugim znaczeniu Eucharystia jest apostoelska, ponieważ jest sprawowana zgodnie z wiarą Apostołów. Na przestrzeni dwutysięcletniej historii Ludu Nowego Przymierza Magisterium Kościoła przy różnych okazjach określiło dokładnie doktrynę eucharystyczną, również w zakresie precyzyjnej terminologii, właśnie

⁵⁰ *Visite al SS. Sacramento ed a Maria Santissima, Introduzione: Opere ascetiche, Avelino 2000, 295.*

⁵¹ N. 857.

⁵² Tamże.

w celu zachowania wiary apostołskiej w tę Najwyższą Tajemnicę. Wiara ta pozostaje niezmienniona, i jest dla Kościoła rzeczą istotną, aby taką była zachowana.

28. Kościół, wreszcie, jest apostołski w tym znaczeniu, że „aż do powrotu Chrystusa jest nauczany, uświęcany i prowadzony przez Apostołów dzięki tym, którzy są ich następcami w misji pasterskiej, to znaczy Kolegium Biskupów; są w tym wspomagani „przez kapłanów” w jedności z „następcą Piotra, Najwyższym Pasterzem Kościoła”⁵³. Sukcesja apostołska w misji pasterskiej zakłada konieczność sakramentu Świeceń, czyli wywodzącą się od samych początków nieprzerwaną ciągłość ważnych święceń biskupich⁵⁴. Sukcesja ta jest niezbędna, aby Kościół istniał w sensie właściwym i pełnym.

Eucharystia wyraża także ten sens apostołskiego charakteru. Jak bowiem naucza Sobór Watykański II: „wierni (...) na mocy swego królewskiego kapłaństwa współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii”⁵⁵, kapłan zaś na mocy swoich święceń jest tym, który „w osobie Chrystusa sprawuje Ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu”⁵⁶. Dlatego też w Mszałe Rzymskiej jest przepisane, że wyłącznie kapłan wymawia słowa modlitwy eucharystycznej, podczas gdy lud łączy się z wiarą w milczeniu⁵⁷.

29. Często powtarzane przez Sobór Watykański II wyrażenie, według którego „kapłan pełniący posługę dzięki świętej władzy, jaką się cieszy w osobie Chrystusa (in persona Christi), sprawuje Ofiarę eucharystyczną”⁵⁸, było już dobrze zakorzenione w nauczaniu Papieży⁵⁹. Jak już przy innej okazji miałem możliwość wyjaśnić, wyrażenie in persona Christi „znaczy więcej niż w imieniu czy w zastępstwie Chrystusa. In persona to znaczy: w swoistym sakramentalnym utożsamieniu się z Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem, który Sam tylko Jeden jest prawdziwym i prawowitym Podmiotem i Sprawcą tej swojej Ofiary - i przez nikogo wła-

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Sacerdotium ministeriale* (6 sierpnia 1983), III, 2: AAS 75 (1983), 1005.

⁵⁵ Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 10.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Por. *Missale Romanum*, *Institutio generalis*: Editio typica tertia, n. 147.

⁵⁸ Por. Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 10 i 28; Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, 2.

⁵⁹ „Sługa ołtarza działa w osobie Chrystusa jako głowy, który ofiaruje w imieniu wszystkich członków” Pius XII, *Enc. Mediator Dei* (20 listopada 1947): AAS 39 (1947), 556; por. Pius X, *Adhort. Haerent animo* (4 sierpnia 1908) *Pii X Acta*, IV, 16; Pius XI, *Enc. Ad catholici sacerdotii* (20 grudnia 1935): AAS 28 (1936), 20.

ściwie nie może być w jej spełnianiu wyręczony”⁶⁰. Posługa kapłanów, którzy otrzymali sakrament Świeceń, w ekonomii zbawienia wybranej przez Chrystusa ukazuje, że Eucharystia przez nich sprawowana jest darem, który przewyższa zdecydowanie władzę zgromadzenia, i w gruncie rzeczy posługa ta jest niezbędna dla ważnego zjednoczenia konsekracji eucharystycznej z ofiarą Krzyża i z Ostatnią Wieczerzą.

Zgromadzenie wiernych, które zbiera się w celu sprawowania Eucharystii, absolutnie potrzebuje kapłana z mocą święceń, który będzie jej przewodniczył, ażeby była prawdziwie wspólnotą eucharystyczną. Z drugiej strony wspólnota nie jest w stanie sama z siebie ustanowić sobie kapłana z mocą święceń. Jest on darem, który wspólnota otrzymuje dzięki sukcesji biskupiej pochodzącej od Apostołów. To biskup, za sprawą sakramentu Świeceń, ustanawia nowego kapłana, udzielając mu władzy konsekracji Eucharystii. Dlatego „tajemnica Eucharystii nie może być sprawowana w żadnej wspólnocie bez kapłana z mocą święceń, jak tego wyraźnie nauczał Sobór Laterański IV”⁶¹.

30. Nauka Kościoła katolickiego o służebnym kapłaństwie w odniesieniu do Eucharystii, jak też o Ofierze eucharystycznej, była w ostatnich dziesięcioleciach przedmiotem owocnego dialogu na arenie ekumenicznej. Winniśmy wdzięczność Przenajświętszej Trójcy, ponieważ udało się osiągnąć znaczny postęp i zbliżenie w tym zakresie. Dzięki temu możemy się spodziewać, że w przyszłości będziemy w pełni podzielać tę samą wiarę. Nadal jednak pozostaje w mocy uwaga, jaką uczynił Sobór w odniesieniu do Wspólnot kościelnych powstałych na Zachodzie, począwszy od XVI wieku i odłączonych od Kościoła katolickiego: „Chociaż odłączonym od nas Wspólnotom kościelnym brakuje wpływającej ze chrztu pełnej jedności z nami, i choć w naszym przekonaniu nie zachowały one autentycznej i całej istoty eucharystycznego Misterium, głównie przez brak sakramentu Kapłaństwa, to jednak sprawując w świętej Uczcie pamiętkę śmierci i zmartwychwstania Pańskiego, wyznają, że oznacza ona życie w łączności z Chrystusem i oczekują Jego chwalebego przyjścia”⁶².

Dlatego też, wierni katolicy, szanując przekonania religijne naszych braci odłączonych, winni jednak powstrzymać się od uczestnictwa w Komunii rozdzielanej podczas ich celebracji, ażeby nie czynić wiarygodną dwuznaczności dotyczącej natury Eucharystii i w konsekwencji nie zaniedbać obowiązku jasnego świadectwa o prawdzie. Spowodowałoby to opóźnienie zapoczątkowanego procesu, zmie-

⁶⁰ List apost. *Dominicae Cenae* (24 lutego 1980), 8: AAS 72 (1980), 128-129.

⁶¹ Kongregacja Nauki Wiary, *Sacerdotium ministeriale* (6 sierpnia 1983), III, 4: AAS 75 (1983), 1006; por. Sobór Laterański IV, Rozdz. 1, Konst. o wierze katolickiej *Firmiter credimus*: DS, 802.

rzającego ku pełnej i widzialnej jedności. Podobnie też nie można myśleć o zastąpieniu Mszy św. niedzielnej ekumenicznymi celebracjami Słowa Bożego lub spotkaniami modlitewnymi razem z chrześcijanami należącymi do wspomnianych wyżej Wspólnot kościelnych czy też uczestnictwem w ich służbie liturgicznej. Takie celebracje i spotkania, same w sobie godne pochwały w określonych okolicznościach, przygotowują do upragnionej pełnej jedności, także eucharystycznej, lecz nie mogą jej zastąpić.

Fakt, iż władza konsekrowania Eucharystii została powierzona tylko biskupom i prezbiterom, nie pomniejsza w niczym pozostałym kręgom Ludu Bożego, gdyż w komunii jednego Ciała Chrystusa, którym jest Kościół, dar ten obfituje na korzyść wszystkich.

31. Jeżeli Eucharystia stanowi źródło i szczyt życia Kościoła, tak samo jest nim w odniesieniu do posługi kapłańskiej. Stąd też wyrażając wdzięczność Jezusowi Chrystusowi, naszemu Panu, raz jeszcze powtarzam, że Eucharystia „jest główną i centralną racją bytu sakramentu Kapłaństwa, który definitywnie począł się w momencie ustanowienia Eucharystii i wraz z nią”⁶³.

Zakres działalności duszpasterskiej kapłana jest szeroki. W dodatku, kiedy pomyśli się o warunkach społecznych i kulturowych dzisiejszego świata, łatwo zrozumieć, że prezbiterom może zagrażać niebezpieczeństwo rozproszenia pośród wielu różnorodnych zadań. Sobór Watykański II odkrył w miłości pasterskiej więź, która zespała ich życie wewnętrzne z działalnością zewnętrzną. „Ta zaś miłość pasterska - głosi Sobór - wypływa głównie z Ofiary eucharystycznej, ponieważ całe życie prezbitera jest w niej zakorzenione”⁶⁴. Jasne staje się zatem, jak bardzo ważne jest dla życia duchowego kapłana - nie wspominając już o dobru Kościoła i świata - ażeby stosował zalecenie soborowe dotyczące codziennej celebracji Eucharystii, która „jest zawsze czynnością Chrystusa i Kościoła, nawet jeżeli wierni nie mogliby być przy tym obecni”⁶⁵. Kapłan jest więc w stanie przewyżczyć wszelkie rozpraszające napięcia, pojawiające się w ciągu dnia, znajdując w Ofierze eucharystycznej prawdziwe centrum swojego życia i posługi oraz duchową moc potrzebną do stawienia czoła różnorodnym zadaniom pasterskim. Jego dni staną się wtedy prawdziwie eucharystyczne.

Z centralnego miejsca Eucharystii w życiu i posłudze kapłanów wynika także jej pierwszorzędna rola w duszpasterstwie powołań kapłańskich.

⁶² Sobór Watykański II, Dekr. o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, 22.

⁶³ Jan Paweł II, List apost. *Dominicae Cenae* (24 lutego 1980), 2: AAS 72 (1980), 115.

⁶⁴ Por. Dekr. o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, 14.

⁶⁵ Tamże, 13; por. Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 904; Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, kan. 378.

Przede wszystkim dlatego, że prośba o powołania znajduje tam miejsce najściślejszego zjednoczenia z modlitwą Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana; ale także dlatego, że gorliwa troska kapłanów o posługę eucharystyczną, wzmocniona szerzeniem świadomego, czynnego i owocnego uczestnictwa wiernych w Eucharystii, stanowi skuteczny przykład i zachętę do hojnej odpowiedzi młodych na wezwanie Boga. Pan Bóg często posługuje się gorliwym przykładem miłości pasterskiej kapłana, ażeby zasiał i pielęgnować w sercu młodego człowieka ziarno powołania do kapłaństwa.

32. To wszystko ukazuje, jak bardzo bolesna i daleka od normalności może być sytuacja wspólnoty chrześcijańskiej, która ze względu na liczbę i różnorodność wiernych jawi się jako parafia, a nie posiada kapłana, który by jej przewodził. Parafia bowiem jest wspólnotą ochrzczonych, którzy wyrażają i potwierdzają swoją tożsamość przede wszystkim poprzez sprawowanie Ofiary eucharystycznej. Wymaga to jednak obecności prezbitera, gdyż jedynie jemu przysługuje prawo do sprawowania Eucharystii *in persona Christi*. Kiedy wspólnota jest pozbawiona kapłana, słusznie poszukuje się jakiejś sposobności, aby były kontynuowane niedzielne celebracje, a osoby konsekrowane i świeccy, którzy przewodniczą swoim braciom i siostrom w modlitwie, wypełniają w sposób godny pochwały powszechne kapłaństwo wszystkich wiernych, oparte na łasce Chrztu św. Takie jednak rozwiązania należy uznawać jedynie za prowizoryczne, na czas, w którym wspólnota oczekuje kapłana.

Brak pełni sakramentalnej tych celebracji powinien przede wszystkim zachęcić całą wspólnotę do gorliwszej modlitwy, aby Pan posłał robotników na swoje żniwo (por. Mt 9, 38); winien też stanowić zachętę do wprowadzenia w życie wszystkich innych zasadniczych elementów odpowiedniego duszpasterstwa powołaniowego, bez ulegania pokusie poszukiwania rozwiązań, które obniżałyby poziom moralny i formacyjny, jakiego oczekuje się od kandydatów do kapłaństwa.

33. Skoro ze względu na brak kapłanów zostało powierzone wiernym bez mocy święceń uczestnictwo w trosce duszpasterskiej o parafię, niech zatem mają oni na uwadze, że jak naucza Sobór Watykański II „nie zbuduje się (...) żadnej wspólnoty chrześcijańskiej, jeżeli nie jest ona zakorzeniona w celebracji Najświętszej Eucharystii”⁶⁶. Ich zadaniem będzie zatem troska o nieustanne podtrzymywanie we wspólnocie prawdziwego „głodu” Eucharystii, który sprawi, iż nie zostanie zmarnowana żadna okazja do odprawiania Mszy św., dzięki skorzystaniu chociażby z okazjonalnej obecności kapłana, który ze strony prawa kościelnego nie ma przeszkód do jej sprawowania.

⁶⁶ Dekr. o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, 6.

EUCHARYSTIA A KOMUNIA KOŚCIELNA

34. Zgromadzenie nadzwyczajne Synodu Biskupów w 1985 r. uznało „eklezjologię komunii” za centralną i podstawową ideę zawartą w dokumentach Soboru Watykańskiego II⁶⁷. Kościół pielgrzymujący tu na ziemi jest wezwany do podtrzymywania i pogłębiania zarówno komunii z Bogiem w Trójcy Jedynym, jak i komunii między wiernymi. W dążeniu do tego celu ma do dyspozycji Słowo i sakramenty, przede wszystkim Eucharystię, dzięki której Kościół „ustawicznie żywi się i wzrasta”⁶⁸, i w której jednocześnie sam siebie wyraża. Nie przez przypadek więc pojęcie komunii stało się szczególnym określeniem tego wyjątkowego sakramentu.

Eucharystia objawia się zatem jako zwieńczenie wszystkich sakramentów, dzięki którym osiągamy doskonałą komunie z Bogiem Ojcem przez utożsamienie się z Jednorodzoną Synem, dzięki działaniu Ducha Świętego. Z jasnością płynącą z wiary wyrażał tę prawdę wybitny pisarz wywodzący się z tradycji bizantyjskiej: w Eucharystii „w odróżnieniu od każdego innego sakramentu tajemnica [komunii] jest tak doskonała, iż prowadzi do szczytu wszelkich dóbr: to tu znajduje swój kres wszelkie ludzkie pragnienie, ponieważ tu otrzymujemy Boga i Bóg wchodzi w doskonałe zjednoczenie z nami”⁶⁹. Właśnie dlatego warto pielęgnować w duszy stałe pragnienie Sakramentu Eucharystii. Tak narodziła się praktyka „komunii duchowej”, szczęśliwie zakorzeniona od wieków w Kościele i zalecana przez świętych mistrzów życia duchowego. Św. Teresa od Jezusa pisała: „Kiedy nie przystępujecie do Komunii i nie uczestniczycie we Mszy św., najbardziej korzystną rzeczą jest praktyka komunii duchowej... Dzięki niej obficie jesteście naznaczeni miłością naszego Pana”⁷⁰.

35. Sprawowanie Eucharystii nie może być jednak punktem wyjścia komunii, którą zakłada jako już istniejącą, aby ją umacniać i prowadzić ku doskonałości. Sakrament wyraża tę więź komunii zarówno w wymiarze niewidzialnym, który w Chrystusie jednoczy nas za sprawą Ducha Świętego z Ojcem i między nami, jak też w wymiarze widzialnym, obejmującym komunie w zakresie nauczania Apostołów, sakramentów i porządku hierarchicznego. Ścisły związek, jaki zachodzi między elementami niewidzialnymi i widzialnymi komunii eklezjalnej, jest zasadniczy dla Kościoła jako sakramentu zbawienia⁷¹. Tylko w takim kontekście mamy

⁶⁷ Por. Relacja końcowa, II, rozdz. 1: *L'Osservatore Romano* (10 grudnia 1985), 7.

⁶⁸ Sobór Watykański II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 26.

⁶⁹ Nicolas Cabasilas, *Życie w Chrystusie*, IV, 10: *SCh* 355, 270.

⁷⁰ *Droga doskonałości*, rozdz. 35.

⁷¹ Por. Kongregacja Nauki Wiary, List do Biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunii *Communio notio* (28 maja 1992), 4: *AAS* 85 (1993), 839-840; por. *L'Osservatore Romano*, wyd. pol., n.10/1992, 37-41.

do czynienia z prawowitą celebracją Eucharystii i z prawdziwym w niej uczestnictwem. Stąd też wynika istotna potrzeba, aby Eucharystia była sprawowana w komunii, a konkretnie z zachowaniem wszystkich jej więzi.

36. Komunia niewidzialna, która ze swej natury ciągle wzrasta, zakłada życie w łasce, dzięki czemu stajemy się „uczestnikami Boskiej natury” (2 P 1, 4), oraz praktykowanie cnót wiary, nadziei i miłości. Tylko w ten sposób wchodzimy w prawdziwą komunię z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Nie wystarczy wiara, ale trzeba trwać w łasce uświęcającej i w miłości, pozostając w łonie Kościoła „ciałem” i „sercem”⁷²; potrzebna jest, mówiąc słowami św. Pawła „wiara, która działa przez miłość” (por. Ga 5, 6).

Zachowanie w pełni niewidzialnych więzi jest ścisłym obowiązkiem moralnym chrześcijanina, który chce uczestniczyć w sposób pełny w Eucharystii, przyjmując Ciało i Krew Chrystusa. Ten obowiązek przypomina mu sam Apostoł, napominając: „Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha” (1 Kor 11, 28). Św. Jan Chryzostom z całą mocą swojej elokwencji nawoływał wiernych: „Również ja podnoszę głos, proszę, błagam i zaklinam, aby nie zbliżać się do tego świętego Stołu z nieczystym i skażonym sumieniem. Takie przystępowanie, nawet jeśli tysiąc razy dotykamy Ciała Pana, nigdy nie będzie mogło się nazywać komunią, lecz wyrokiem, niepokojem i powiększeniem kary”⁷³.

Idąc po tej linii, słusznie stwierdza Katechizm Kościoła Katolickiego: „Jeśli ktoś ma świadomość grzechu ciężkiego, przed przyjęciem Komunii powinien przystąpić do sakramentu Pojednania”⁷⁴. Pragnę zatem przypomnieć, że obowiązuje i zawsze będzie miała moc prawną w Kościele norma, jaką Sobór Trydencki skonkretyzował surowe napomnienie apostoła Pawła, potwierdzając, że w celu godnego przyjęcia Eucharystii „ci, którzy świadomi są ciężkiego grzechu, jakkolwiek sądziliby, że za niego żałują, o ile mogą mieć spowiednika, powinni najpierw odbyć sakramentalną spowiedź”⁷⁵.

37. Sakramenty Eucharystii i Pojednania są ze sobą ściśle związane. Jeśli Eucharystia w sposób sakramentalny uobecnia odkupieńczą Ofiarę Krzyża, oznacza to,

⁷² Por. Sobór Watykański II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 14.

⁷³ In *Illud: Vidi Dominum*, hom. 6, 3: PG 56, 139.

⁷⁴ N. 1385; por. Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 916; Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, kan. 711.

⁷⁵ Przemówienie do Członków Penitencjarii Apostolskiej i do Spowiedników z Bazylik Patriarchalnych w Rzymie (30 stycznia 1981): AAS 73 (1981), 203. Por. Sobór Trydencki, Sesja XIII, *Decretum de ss. Eucharistia*, rozdz. 7 i kan. 11: DS1647, 1661.

iż wynika z niej nieustanna potrzeba nawrócenia, osobistej odpowiedzi na wezwanie, jakie św. Paweł skierował do chrześcijan w Koryncie: „W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!” (2 Kor 5, 20). Jeżeli więc chrześcijanin ma na sumieniu brzemię grzechu ciężkiego, to, aby mógł mieć pełny udział w Ofierze Eucharystycznej, obowiązkową staje się droga pokuty, poprzez sakrament Pojednania.

Oceny stanu łaski dokonuje oczywiście on sam, gdyż dotyczy ona sumienia. Jednak w przypadkach zachowania, które na forum zewnętrznym, w sposób poważny, oczywisty i stały jest przeciwne normom moralnym, Kościół, w duszpasterskiej trosce o prawidłowy porządek we wspólnocie oraz o szacunek dla sakramentu, nie może wzbraniać się przed podejmowaniem odpowiednich kroków. W sytuacji jawnego braku dyspozycji moralnej winien stosować normę Kodeksu Prawa Kanonicznego, mówiącą o możliwości niedopuszczenia do Komunii eucharystycznej tych, którzy „trwają z uporem w jawnym grzechu ciężkim”⁷⁶.

38. Komunia kościelna, jak to już przypominałem, jest także widzialna i wyraża się w więzach wymienionych przez sam Sobór, który tak naucza: „Do społeczności Kościoła wcielani są w pełni ci, którzy mając Ducha Chrystusa, przyjmują całą jego strukturę i wszystkie ustanowione w nim środki zbawienia oraz w jego widzialnym organizmie pozostają z Chrystusem, który rządzi nim przez papieża i biskupów, złączeni więzami wyznania wiary, sakramentów i kościelnego zwierzchnictwa oraz komunii”⁷⁷.

Eucharystia, jako najwyższy sakramentalny wyraz komunii w Kościele, domaga się tego, by była sprawowana w kontekście spójności także zewnętrznych więzów komunii. W sposób szczególny, ponieważ jest ona „jak wypełnienie życia duchowego i cel wszystkich sakramentów”⁷⁸, wymaga zachowania rzeczywistych więzów komunii w odniesieniu do sakramentów, zwłaszcza Chrztu i sakramentu Świeceń. Nie jest możliwe udzielenie Komunii osobie, która nie byłaby ochrzczona lub która odrzucałaby pojmowaną integralnie prawdę wiary o tajemnicy Eucharystii. Chrystus jest prawdą i daje świadectwo prawdzie (por. J 14, 6; 18, 37); sakrament Jego Ciała i Jego Krwi nie dopuszcza fałszu.

39. Ponadto, ze względu na sam charakter komunii kościelnej i związku, jaki zachodzi pomiędzy nią a sakramentem Eucharystii, trzeba przypomnieć, że „Ofiara eucharystyczna, chociaż celebrytuje się ją zawsze we wspólnocie lokalnej, nigdy nie jest celebrycją tej tylko wspólnoty: przyjmując eucharystyczną obecność Pana, wspól-

⁷⁶ Kan. 915; por. Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, kan. 712.

⁷⁷ Sobór Watykański II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 14.

⁷⁸ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, q. 73, a.3c.

nota przyjmuje bowiem cały dar zbawienia i objawia się w ten sposób - mimo swej trwałej widzialnej „lokalności” - jako obraz i prawdziwa obecność jednego, świętego, powszechnego i apostołskiego Kościoła⁷⁹. Wynika z tego, że wspólnota prawdziwie eucharystyczna nie może zamykać się w sobie, jakby była samowystarczalna, lecz powinna zachować harmonijną więź z każdą inną wspólnotą katolicką.

Komunia kościelna zgromadzenia eucharystycznego jest komunią z własnym biskupem i z Papieżem. Biskup jest bowiem trwałym i widzialnym fundamentem jedności w swoim Kościele partykularnym⁸⁰. Byłoby więc wielkim nieporozumieniem, gdyby sakrament, który jest w najwyższym stopniu sakramentem jedności, był celebrowany bez prawdziwej komunii z biskupem. Św. Ignacy Antiocheński pisał: „Można uważać za pewną tę Eucharystię, która jest sprawowana przez biskupa albo tego, któremu powierzył on to zadanie”⁸¹. Podobnie, ponieważ „Biskup Rzymu, jako Następca Piotra, jest trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności zarówno kolegium biskupów, jak i wszystkich wiernych”⁸², komunია z nim jest istotnym wymogiem celebracji Ofiary eucharystycznej. Stąd też wypływa wielka prawda, którą na różne sposoby wyraża liturgia: „Każda celebracja eucharystyczna dokonuje się nie tylko w jedności z własnym biskupem, ale także z Papieżem, z Kolegium Biskupów, z duchowieństwem i całym ludem. Każda ważna celebracja Eucharystii wyraża tę powszechną komunię z Piotrem i z całym Kościołem lub też przywołuje ją obiektywnie, jak dzieje się w wypadku Kościołów chrześcijańskich odłączonych od Rzymu”⁸³.

40. Eucharystia tworzy komunię i wychowuje do komunii. Św. Paweł pisał do wiernych w Koryncie, ukazując, jak bardzo ich podziały, które się objawiały podczas zgromadzeń eucharystycznych, były w sprzeczności z Wieczerzą Pańską, którą sprawowali. Konsekwentnie Apostoł zapraszał ich do refleksji nad prawdziwą rzeczywistością Eucharystii, aby mogli powrócić do ducha braterskiej jedności (por. 1 Kor 11, 17-34). Skutecznie nawiązywał do tego św. Augustyn, który, przypominając słowo Apostoła: „Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami” (1 Kor 12, 27), zauważył: „Jeżeli jesteście Jego ciałem i Jego

⁷⁹ Kongregacja Nauki Wiary, List do Biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია Communionis notio (28 maja 1992), 11: AAS 85 (1993) 844; por. L'Osservatore Romano, wyd. pol. n.10/ 1992, 39.

⁸⁰ Por. Sobór Watykański II, Konst. dogm. o Kościele Lumen gentium, 23.

⁸¹ Epistula ad Smyrnaeos, 8: PG 5, 713.

⁸² Sobór Watykański II, Konst. dogm. o Kościele Lumen gentium, 23.

⁸³ Kongregacja Nauki Wiary, List do Biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია Communionis notio (28 maja 1992), 14: AAS 85 (1993), 847; por. L'Osservatore Romano, wyd. pol. n.10/1992, s. 40.

członkami, na ołtarzu Chrystusa zostało złożone to, co jest waszą tajemnicą; tak, otrzymujecie to, co jest waszą tajemnicą⁸⁴. A z tego stwierdzenia wyprowadzał wnioszek: „Chrystus Pan (...) konsekrował na swym ołtarzu tajemnicę naszego pokoju i jedności. Kto dostępuje tajemnicy jedności, a nie zachowuje więzi pokoju, nie otrzymuje tajemnicy dla swego dobra, ale dowód przeciw sobie⁸⁵”.

41. Ta specyficzna skuteczność w tworzeniu komunii, właściwa Eucharystii, jest jednym z motywów znaczenia niedzielnej Mszy św. O jej wadze i powodach, które sprawiają, że ma ona fundamentalne znaczenie dla życia Kościoła i poszczególnych członków, pisałem już w Liście apostołskim o świętowaniu niedzieli Dies Domini⁸⁶, przypominając między innymi, że dla wiernych uczestnictwo we Mszy św. jest obowiązkiem, pod warunkiem, że nie mają jakiejś poważnej przeszkody, na pasterzy zaś nakłada się w związku z tym obowiązek umożliwienia spełnienia przykazania⁸⁷. Ostatnimi czasy, w Liście apostołskim Novo millennio ineunte, nakształając kierunki pasterskiego posługiwania Kościoła u początków trzeciego tysiąclecia, pragnąłem nadać niedzielnej Eucharystii szczególne znaczenie, podkreślając jej skuteczność w tworzeniu komunii: jak pisałem, jest ona „miejscem uprzywilejowanym, w którym nieustannie głosi się i kultywuje komunie. Właśnie poprzez udział w Eucharystii dzień Pański staje się także dniem Kościoła, który dzięki temu może spełniać skutecznie swoje zadanie jako sakrament jedności⁸⁸”.

42. Troska o zachowanie komunii kościelnej i o jej umacnianie jest zadaniem każdego wiernego, który znajduje w Eucharystii jako sakramencie jedności Kościoła pole szczególnego zaangażowania. Bardziej konkretnie zadanie to spoczywa na pasterzach Kościoła, którzy ponoszą szczególną odpowiedzialność, według stopnia i pełnionego urzędu kościelnego. Dlatego Kościół określił reguły, które mają umożliwić łatwiejszy, częstszy i owocniejszy dostęp wiernych do Stołu Eucharystycznego, i sprecyzował obiektywne warunki, które nakazują, by nie udzielać Komunii. Troska o ich jak najbardziej wierne zachowywanie staje się konkretnym wyrazem miłości Eucharystii i Kościoła

43. Uznając Eucharystię za sakrament komunii kościelnej, znajdujemy argument, którego - dla jego wagi - nie można pominąć z powodu jego znaczenia: myślę o jej związku z zaangażowaniem na rzecz ekumenizmu. Wszyscy powinni-

⁸⁴ Sermo 272: PL 38, 1247.

⁸⁵ Tamże, 1248.

⁸⁶ Por. nn. 31-51: AAS 90 (1998), 731-746.

⁸⁷ Por. Tamże, nn. 48-49: AAS 90 (1998), 744.

⁸⁸ N. 36: AAS 93 (2001), 291-292.

śmy dziękować Trójcy Przenajświętszej, że w ostatnich dziesięcioleciach wielu wiernych we wszystkich częściach świata doznawało gorącego pragnienia jedności wszystkich chrześcijan. Sobór Watykański II, na początku Dekretu o ekumenizmie, dopatruje się w tym szczególnego daru Bożego⁸⁹. Była to skuteczna łaska, która skierowała na drogi ekumenizmu zarówno nas, synów Kościoła katolickiego, jak też naszych braci z innych Kościołów i Wspólnot kościelnych.

Pragnienie jedności sprawia, że kierujemy wzrok ku Eucharystii, która jest najwyższym sakramentem jedności Ludu Bożego, jej stosownym znakiem i cudowną przyczyną⁹⁰. Sprawując Ofiarę eucharystyczną, Kościół zanosi błaganie do Boga Ojca miłosierdzia, aby udzielił swoim synom pełni Ducha Świętego, tak by stali się w Chrystusie jednym ciałem i jednym duchem⁹¹. Zwracając się z tą modlitwą do Ojca światłości, od którego pochodzi wszelkie dobro i wszelki dar doskonały (por. Jk 1,17), Kościół wierzy w jej skuteczność, ponieważ modli się w jedności z Chrystusem, Głową i Oblubieńcem, który błaganie oblubienicy czyni swoim i łączy je z błaganiami swej odkupieńczej ofiary.

44. Ponieważ właśnie jedność Kościoła, którą Eucharystia urzeczywistnia przez ofiarę i komunię z Ciałem i Krwią Pana, koniecznie domaga się pełnej komunii w zakresie wyznania wiary, sakramentów i władzy kościelnej, nie jest możliwe koncelebrowanie tej samej liturgii eucharystycznej, dopóki nie będzie na nowo przywrócona w pełni ta więź. Tego rodzaju koncelebracja nie byłaby ważnym środkiem, a wręcz mogłaby okazać się przeszkodą do osiągnięcia pełnej komunii, pomniejszając poczucie dystansu dzielącego nas od celu, i wprowadzając lub uwia-rygodniając nieścisłości w rozumieniu takiej czy innej prawdy wiary. Droga ku pełnej jedności może być realizowana tylko w prawdzie. W tym zakresie zakaz zawarty w prawie Kościoła nie zostawia miejsca na niepewności⁹², z poszanowaniem normy moralnej ogłoszonej przez Sobór Watykański II⁹³.

⁸⁹ Por. N. I.

⁹⁰ Por. Sobór Watykański II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 11.

⁹¹ „Nos autem omnes, qui de uno pane et calice participamus, iunge ad invicem in unius Spiritus Sancti communionem” (Anaphora Basilici Caesariensis byzantina: A. Hänggi - I. Pahl, *Præx Eucharistica: Textus e variis liturgiis antiquioribus selecti*, Fribourg 1968, 239).

⁹² Por. Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 908; Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, kan. 702; Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan, Dyrektorium ekumeniczne (25 marca 1993), 122-125, 129-131: AAS 85 (1993), 1086-1089; Kongregacja Nauki Wiary, List *Ad exsequendam* (18 maja 2001): AAS 93 (2001), 786.

⁹³ „Współuczestnictwo w czynnościach świętych, które przeszkadza jedności Kościoła albo kryje w sobie formalne trwanie w błędzie lub niebezpieczeństwo pobłądzenia w wierze, zgorzenia albo indyferentyzmu, jest zakazane na mocy prawa Bożego”: Dekr. o katolickich Kościołach Wschodnich *Orientalium Ecclesiarum*, 26.

Chciałbym jednak przypomnieć to, co w Encyklice *Ut unum sint* dodałem po stwierdzeniu niemożności wspólnego sprawowania Eucharystii: „Mimo to gorąco pragniemy odprawiać razem jedyną Eucharystię Chrystusa i to pragnienie już staje się wspólnym uwielbieniem i wspólną modlitwą błagalną. Razem zwracamy się do Ojca i czynimy to coraz bardziej „jednym sercem”⁹⁴.

45. Chociaż w żadnym wypadku nie jest upoważniona koncelebracja, gdy brak pełnej jedności, nie dotyczy to jednak w szczególnych przypadkach pojedynczych osób przyjmujących Eucharystię, a należących do Kościołów lub Wspólnot kościelnych nie pozostających w pełnej jedności z Kościołem katolickim. W tym przypadku bowiem celem jest zaspokojenie poważnej potrzeby duchowej dla zbawienia wiecznego poszczególnych wiernych, nie zaś realizacja interkomunii, niemożliwej dopóty, dopóki nie będą w pełni zacieśnione widzialne więzy komunii kościelnej.

Kierując się tą racją Sobór Watykański II ustalił zasady postępowania wobec wiernych Kościołów Wschodnich, którzy, choć w dobrej wierze pozostają odłączeni od Kościoła katolickiego, z własnej woli proszą o możliwość przyjęcia Eucharystii od duchownego katolickiego i są do tego odpowiednio przygotowani⁹⁵. Ten sposób postępowania został później potwierdzony przez obydwa Kodeksy, w których z odpowiednimi przystosowaniami został także uwzględniony przypadek innych chrześcijan, nie wschodnich, którzy nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim⁹⁶.

46. W Encyklice *Ut unum sint* wyraziłem uznanie dla tego przepisu, który przy odpowiednim rozeznaniu pozwala dbać o zbawienie dusz: „można z radością przypomnieć, że w pewnych szczególnych przypadkach duchowni katolicy mogą udzielać sakramentu Eucharystii, Pokuty i Namaszczenia Chorych innym chrześcijanom, którzy nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim, ale gorąco pragną je przyjąć, dobrowolnie o nie proszą i przejawiają wiarę, jaką Kościół katolicki wyznaje w tych sakramentach. Na zasadzie wzajemności również katolicy mogą - w określonych przypadkach i szczególnych okolicznościach - prosić o te same sakramenty duchownych tych Kościołów, w których są one ważne”⁹⁷.

Nawet jeśli chodzi o szczególne i ściśle określone przypadki, trzeba zwrócić baczność uwagę na warunki, które koniecznie muszą być spełnione, ponieważ odzrucenie jednej lub więcej prawd wiary odnośnie do tych sakramentów, a wśród nich prawdy dotyczącej potrzeby kapłaństwa służebnego dla ich ważności, spr-

⁹⁴ N. 45: AAS 87 (1995), 948.

⁹⁵ Dekr. o katolickich Kościołach Wschodnich *Orientalium Ecclesiarum*, 27.

⁹⁶ Por. Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 844 §§ 3-4; Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, kan. 671 §§ 3-4.

⁹⁷ N. 46: AAS 87 (1995), 948.

wia, że proszący nie posiada dyspozycji, aby zgodnie z prawem można było mu ich udzielić. Podobnie wierny katolik nie będzie mógł przyjąć Komunii św. w wspólności, w której brak ważnego sakramentu Świeceni⁹⁸.

Wierne zachowywanie całości zasad i norm ustalonych w tej materii⁹⁹ jest jednocześnie wyrazem i gwarancją miłości wobec Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie i wobec braci z innego wyznania chrześcijańskiego, którym należy się świadectwo prawdy, jak również wobec samej sprawy dążenia do jedności.

PIĘKNO CELEBRACJI EUCHARYSTYCZNEJ

47. Opis ustanowienia Eucharystii w Ewangeliach synoptycznych porusza prostotą i „dostojnością”, z jaką Jezus w wieczór Ostatniej Wieczerzy ustanawia ten wielki Sakrament. Istnieje pewien epizod, który w pewnym sensie jest preludium: namaszczenie w Betanii. Pewna kobieta, utożsamiona przez Jana z Marią - siostrą Łazarza, wylewa na głowę Jezusa flakonik drogiego olejku, wywołując wśród uczniów, szczególnie u Judasza (por. Mt 26, 8; Mk 14, 4; J 12, 4), negatywną reakcję, jakby ten gest, biorąc po uwagę potrzeby biednych, był „marnotrawstwem” nie do przyjęcia. Jednak ocena ze strony Jezusa jest zupełnie inna. Z całym poszanowaniem obowiązku wspierania potrzebujących, którymi uczniowie zawsze będą musieli się zajmować - „ubogich zawsze macie u siebie” (Mt 26, 11; Mk 14, 7; por. J 12, 8) - On, myśląc o zbliżającej się chwili swojej śmierci i złożenia do grobu, docenia namaszczenie, którego dostąpił jako zapowiedź tej czci, jakiej Jego ciało, nierozzerwalnie związane z tajemnicą Jego osoby, będzie godne także po śmierci.

W Ewangeliach synoptycznych rozwinięciem opowiadania jest wyznaczenie przez Jezusa zadania uczniom, którzy mieli przygotować starannie „dużą salę”, gdzie mogliby spożyć Paschę (por. Mk 14, 15; Łk 22, 12), oraz przekaz o ustanowieniu Eucharystii. Ukazując przynajmniej w zarysie niektóre hebrajskie obrzędy wieczerzy paschalnej, aż do hymnu Hallel (por. Mt 26, 30; Mk 14, 26), opis - chociaż z odmiennościami różnych tradycji - przekazuje w sposób zwięzły i uroczysty zarazem słowa Chrystusa wypowiedziane nad chlebem i nad winem, które On sam przyjął za konkretne znaki swego ofiarowanego Ciała i swej przelanej Krwi. Te wszystkie szczegóły zostały zapamiętane przez Ewangelistów dzięki praktyce „łamania chleba”, która zakorzeniła się już w pierwotnym Kościele. Lecz oczywiste jest, iż od czasów Jezusa wydarzenie Wielkiego Czwartku nosi widzialne oznaki „wrażliwości” liturgicznej, formującej się na bazie tradycji starotesta-

⁹⁸ Por. Sobór Watykański II, Dekr. o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, 22.

⁹⁹ Por. Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 844; Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, kan. 671.

mentalnej i otwartej na przekształcenia w celebracji chrześcijańskiej, tak by harmonijnie wyrażała ona nową treść Paschy.

48. Tak jak kobieta z Betanii, Kościół nie obawiał się „marnować”, poświęcając najlepsze swoje zasoby, aby wyrażać pełne adoracji zdumienie wobec niezmiernego daru Eucharystii. Nie mniej niż pierwsi uczniowie, którzy mieli przygotować „dużą salę”, Kościół w ciągu wieków i przy zmieniających się kulturach czuł się zobowiązany, aby sprawować Eucharystię w oprawie godnej tej wielkiej tajemnicy. Nawiązując do słów i gestów Jezusa, i rozwijając obrzędowe dziedzictwo judaizmu, narodziła się liturgia chrześcijańska. Cóż może wystarczyć, aby w odpowiedni sposób przyjąć dar, który Boski Oblubieniec nieustannie czyni z siebie dla Kościoła-Oblubienicy, zostawiając kolejnym pokoleniom wierzących Ofiarę dokonaną raz na zawsze na Krzyżu i czyniąc z siebie samego pokarm dla wszystkich wiernych? Nawet jeżeli logika „uczty” budzi rodzinny klimat, Kościół nigdy nie uległ pokusie zbanalizowania tej „zażyłości” ze swym Oblubieńcem i nie zapominał, iż to On jest także jego Panem, a „uczta” pozostaje zawsze ucztą ofiarną, naznaczoną krwią przelaną na Golgocie. Uczta eucharystyczna jest prawdziwie ucztą „świętą”, w której prostota znaków kryje niezmierną głębię świętości Boga: *O Sacrum convivium, in quo Christus sumitur!* Chleb łamany na naszych ołtarzach, ofiarowany nam, jako pielgrzymom wędrującym po drogach świata, jest panis angelorum, chlebem aniołów, do którego nie można się zbliżyć bez pokory setnika z Ewangelii: „Panie, nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój” (Mt 8, 8; Łk 7, 6).

49. W kontekście tego wzniesłego poczucia sensu tajemnicy staje się zrozumiałe, w jaki sposób wiara Kościoła w tajemnicę eucharystyczną wyraziła się w dziejach nie tylko poprzez potrzebę wewnętrznej postawy pobożności, lecz także przez szereg zewnętrznych wyrazów, mających na celu przywołanie i podkreślenie doniosłości sprawowanego wydarzenia. Tu bierze swój początek droga prowadząca stopniowo do określenia specjalnego statutu normującego liturgię eucharystyczną, w poszanowaniu różnych tradycji kościelnych, które prawowicie się wytworzyły. Na tym fundamencie rozwinęło się także bogate dziedzictwo sztuki. Nawiązując do chrześcijańskiej tajemnicy, architektura, rzeźba, malarstwo, muzyka bezpośrednio lub pośrednio znajdowały w Eucharystii motyw wielkiego natchnienia.

Tak, na przykład, było z architekturą, w której, gdy tylko sytuacja historyczna na to pozwalała, dokonano się przejście od pierwotnych miejsc sprawowania Eucharystii w domus rodzin chrześcijańskich do pięknych bazylik z pierwszych wieków, do imponujących katedr średniowiecza, do kościołów wielkich lub małych, wzrastających z czasem na ziemiach, do których docierało chrześcijaństwo. W ramach przestrzeni liturgicznych rozwinęły się formy ołtarzy i tabernakulów, odzwierciedlając nie tylko motywy ludzkiej fantazji, lecz także reguły wpływające z jasnego pojmowania tajemnicy. Podobnie można powiedzieć o muzyce ko-

ścielnej; wystarczy pomyśleć o natchnionych melodiach gregoriańskich, o wielu wielkich kompozytorach, którzy zmierzali się z tekstami liturgicznymi Mszy św. Czy wśród przedmiotów kultu i paramentów stosowanych w celebracji Eucharystii nie dostrzegamy olbrzymiej ilości wytworów artystycznych, wyrobów rzemiosła i prawdziwych dzieł sztuki?

Można zatem powiedzieć, że Eucharystia kształtowała Kościół i duchowość i wywarła mocny wpływ na kulturę, szczególnie w sferze estetyki.

50. W tym wysiłku adoracji tajemnicy Eucharystii, zawartym w perspektywie obrzędowej i estetycznej, w pewnym sensie „współzawodniczyli” chrześcijanie Zachodu i Wschodu. Jakże więc nie złożyć szczególnego dziękczynienia Panu za wkład, jaki do sztuki chrześcijańskiej wniosły wielkie dzieła architektoniczne i malarskie tradycji bizantyjskiej czy całego słowiańskiego regionu geograficznego i kulturowego? Na Wschodzie sztuka kościelna zachowała wyjątkowo silne poczucie tajemnicy, zachęcając artystów do podejmowania pracy twórczej nie tylko jako wyrazu ich talentu, ale jako autentycznej służby wierze. Wychodząc daleko poza zwyczajną biegłość techniczną, potrafili otworzyć się z uległością na tchnienie Ducha Świętego.

Splendor architektury i mozaik na chrześcijańskim Wschodzie i Zachodzie jest powszechnym dziedzictwem wierzących i niesie w sobie życzenie, powiedzialbym rękomię, upragnioną pełni komunii w wierze i w celebracji. Zakłada to i wymaga, aby Kościół był głęboko „eucharystyczny” - jak na słynnej ikonie Trójcy Świętej Rublowa, na której dzielenie się tajemnicą Chrystusa w łamanym chlebie jest jakby zanurzone w niezgłębionej jedności trzech Osób Boskich - czyniąc samego siebie „ikoną” Trójcy Świętej.

W perspektywie sztuki, która pragnie wyrazić przez wszystkie swoje elementy istotę Eucharystii według nauczania Kościoła, trzeba zwrócić baczną uwagę na normy, które regulują architektoniczny kształt i dekorację świątyń. Jak potwierdza historia i jak sam to podkreśliłem w Liście do artystów¹⁰⁰, Kościół zawsze zostawiał szeroką przestrzeń twórczą artystom. Jednak sztuka sakralna musi odznaczać się umiejętnością trafnego wyrażenia tajemnicy ujmowanej w pełni wiary Kościoła i zgodnie ze wskazaniem duszpasterskimi, stosownie opracowanymi przez kompetentne władze kościelne. Odnosi się to zarówno do sztuk plastycznych, jak i do muzyki kościelnej.

51. To, co dokonano się na terenach starożytnej chrystianizacji w dziedzinie sztuki kościelnej i dyscypliny liturgicznej, rozwija się także na kontynentach, na których chrześcijaństwo jest stosunkowo młodsze. Jest to zgodne ze wskazaniem Soboru Watykań-

¹⁰⁰ Por. AAS 91 (1999), 1155-1172.

skiego II w związku z potrzebą zdrowej i zarazem koniecznej „inkulturacji”. Podczas moich licznych podróży miałem okazję zaobserwować we wszystkich stronach świata, jak bardzo ożywiający jest kontakt pomiędzy celebracją Eucharystii a formami, stylami i wrażliwością różnych kultur. Dostosowując się do zmieniających się warunków czasu i przestrzeni, Eucharystia zapewnia pokarm nie tylko pojedynczym osobom, lecz całym ludom, i kształtuje kultury inspirujące się chrześcijaństwem.

Potrzeba jednak, aby to ważne dzieło przystosowania było spełniane z nieustanną świadomością niewypowiedzianej tajemnicy, wobec której staje każde pokolenie. „Skarb” jest zbyt wielki i cenny, żeby ryzykować jego zubożenie czy też narażenie na szwank przez eksperymenty, bądź praktyki wprowadzane bez uważnej oceny ze strony kompetentnych władz kościelnych. Ponadto, centralny charakter tajemnicy eucharystycznej wymaga, ażeby taka ocena została dokonana w ścisłym kontakcie ze Stolicą Apostolską. Jak pisałem w posynodalnej Adhortacji apostoelskiej *Ecclesia in Asia*: „Taka współpraca jest istotna, gdyż Święta Liturgia wyraża i sprawuje jedną wiarę, wyznawaną przez wszystkich, a ponieważ jest ona dziedzictwem całego Kościoła, nie może być określana przez Kościoły lokalne w izolacji od Kościoła powszechnego”¹⁰¹.

52. Z tego, co zostało wyżej powiedziane, można zrozumieć, jak wielka odpowiedzialność spoczywa przy sprawowaniu Eucharystii zwłaszcza na kapłanach, którym przysługuje zadanie przewodniczenia jej in persona Christi, zapewniając świadectwo i posługę komunii nie tylko wobec wspólnoty bezpośrednio biorącej w niej udział, lecz także wobec Kościoła powszechnego, który zawsze jest przywoływany przez Eucharystię. Niestety, trzeba z żalem stwierdzić, że począwszy od czasów posoborowej reformy liturgicznej, z powodu źle pojmowanego poczucia kreatywności i przystosowania, nie brakowało nadużyć, które dla wielu były przyczyną cierpienia. Pewna reakcja na „formalizm” prowadziła niekiedy, zwłaszcza w niektórych regionach, do uznania za nieobowiązuje „formy” obrane przez wielką tradycję liturgiczną Kościoła i jego Magisterium i do wprowadzenia innowacji nieupoważnionych i często całkowicie nieodpowiednich.

Czuję się zatem w obowiązku skierować gorący apel, ażeby podczas sprawowania Ofiary eucharystycznej normy liturgiczne były zachowywane z wielką wiernością. Są one konkretnym wyrazem autentycznej eklezyjalności Eucharystii; takie jest ich najgłębsze znaczenie. Liturgia nie jest nigdy prywatną własnością kogokolwiek, ani celebransa, ani wspólnoty, w której jest sprawowana tajemnica. Apostoł Paweł był zmuszony skierować naglące słowa do wspólnoty w Koryncie z powodu poważnych uchybień w celebracji eucharystycznej, którą sprawowali podzie-

¹⁰¹ N. 22: AAS 92 (2000), 485.

leni (skísmata), tworząc różne frakcje (airéseis) (por. 1 Kor 11, 17-34). Również w naszych czasach posłuszeństwo normom liturgicznym powinno być na nowo odkryte i docenione jako odbicie i świadectwo Kościoła jednego i powszechnego, uobecnionego w każdej celebracji Eucharystii. Kapłan, który wiernie sprawuje Mszę św. według norm liturgicznych, oraz wspólnota, która się do nich dostosowuje, ukazują w sposób dyskretny, lecz wymowny swą miłość do Kościoła. Dla wzmocnienia tego głębokiego poczucia wartości norm liturgicznych poprosiłem odpowiednie dykasteria Kurii Rzymskiej o przygotowanie bardziej szczegółowego dokumentu, także z odniesieniami o charakterze prawnym na ten tak ważny temat. Nikomu nie można zezwolić na niedocenianie powierzonej nam tajemnicy: jest ona zbyt wielka, ażeby ktoś mógł pozwolić sobie na traktowanie jej wedle własnej oceny, która nie szanowałaby jej świętego charakteru i jej wymiaru powszechnego.

W SZKOLE MARYI, „NIEWIASTY EUCHARYSTII”

53. Jeśli chcemy ponownie odkryć ścisłą więź, jaka istnieje między Kościołem i Eucharystią, w całym jej bogactwie, nie możemy zapomnieć o Maryi, Matce i Wzorze Kościoła. W Liście apostolskim Rosarium Virginis Mariae, uznając Najświętszą Dziewicę za Mistrzynię w kontemplowaniu oblicza Chrystusa, włączyłem do tajemnic światła również ustanowienie Eucharystii¹⁰². Maryja bowiem może nas prowadzić ku temu Najświętszemu Sakramentowi, ponieważ jest z nim głęboko związana.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że Ewangelia milczy na ten temat. W opisie ustanowienia Eucharystii w wieczór Wielkiego Czwartku nie mówi się o Maryi. Wiadomo jednak, że była Ona obecna wśród Apostołów, którzy „trwali jednomyślnie na modlitwie” (Dz 1, 14), w pierwszej wspólnotce zgromadzonej po Wniebowstąpieniu w oczekiwaniu Pięćdziesiątnicy. Tej obecności nie mogło oczywiście brakować podczas sprawowania Eucharystii wśród wiernych pierwszego pokolenia chrześcijan, z gorliwością trwających „w łamaniu chleba” (Dz 2, 42).

Jednak poza Jej uczestnictwem w Uczcie eucharystycznej, związek Maryi z Eucharystią można pośrednio określić wychodząc od Jej wewnętrznej postawy. Maryja jest „Niewiastą Eucharystii” w całym swoim życiu. Kościół, patrząc na Maryję jako na swój wzór, jest wezwany do Jej naśladowania także w odniesieniu do Najświętszej Tajemnicy.

54. Misterium fidei! Jeśli Eucharystia jest tajemnicą wiary, która przewyższa nasz intelekt, a przez to zmusza nas do jak najpełniejszej uległości Słowu Bożemu, nikt tak jak Maryja nie może być wsparciem i przewodnikiem w takiej postawie. Nasze powtarzanie dzieła Chrystusa z Ostatniej Wieczerzy, które jest wypełnia-

¹⁰² Por. n. 21: AAS 95 (2003), 19-20.

niem Jego nakazu: „To czyńcie na moją pamiątkę!”, staje się jednocześnie przyjęciem zaproszenia Maryi do okazywania Mu posłuszeństwa bez wahania: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Z matczyną troską, poświadczoną podczas wesela w Kanie, Maryja wydaje się nam mówić: „Nie wahajcie się, zaufajcie słowu mojego Syna. On, który mógł przemienić wodę w wino, ma moc uczynić z chleba i wina swoje Ciało i swoją Krew, ofiarując wierzącym w tej tajemnicy żywą pamiątkę swej Paschy, aby w ten sposób uczynić z siebie „chleb życia”.

55. W pewnym sensie Maryja wyraziła swoją wiarę eucharystyczną, jeszcze zanim Eucharystia została ustanowiona, przez sam fakt ofiarowania swojego dziewiczego łona, aby mogło się dokonać Wcielenie Słowa Bożego. Eucharystia, odsyłając do męki i zmartwychwstania, wyraża jednocześnie ciągłość z tajemnicą Wcielenia. W zwiastowaniu Maryja poczęła Syna Bożego również w fizycznej prawdzie ciała i krwi, antycypując w sobie to, co w jakiejś mierze realizuje się sakramentalnie w każdym wierzącym, który przyjmuje pod postacią chleba i wina Ciało i Krew Pańską.

Istnieje ponadto głęboka analogia pomiędzy fiat wypowiedzianym przez Maryję na słowa archanioła i amen, które wypowiada każdy wierny, kiedy otrzymuje Ciało Pańskie. Maryja była wezwana do wiary, że Ten, którego poczęła „za sprawą Ducha Świętego”, był „Synem Bożym” (por. Łk 1, 30-35). W ciągłości z wiarą Dziewicy tajemnica eucharystyczna wymaga od nas wiary na wzór wiary Dziewicy, że ten sam Jezus, Syn Boży i Syn Maryi, uobecnia się w całym swoim Bosko-ludzkim jestestwie pod postaciami chleba i wina.

„Błogosławiona [jest], która uwierzyła” (Łk 1, 45): Maryja w tajemnicy Wcielenia antycypowała także wiarę eucharystyczną Kościoła. Kiedy nawiedzając Elżbietę nosi w łonie Słowo, które stało się ciałem, Maryja w pewnym sensie jest „tabernakulum” - pierwszym „tabernakulum” w historii, w którym Syn Boży (jeszcze niewidoczny dla ludzkich oczu) pozwala się adorować Elżbiecie, niejako „promieniując” swoim światłem poprzez oczy i głos Maryi. Czy zatem Maryja, kontemplująca oblicze Chrystusa dopiero co narodzonego i tuląca Go w ramionach, nie jest dla nas niedoścignionym wzorem miłości i natchnienia podczas każdej naszej Komunii eucharystycznej?

56. Przez całe swoje życie u boku Chrystusa, nie tylko na Kalwarii, Maryja realizowała wymiar ofiarny Eucharystii. Kiedy zaniósł Dziecię Jezus do świątyni w Jerozolimie, „aby [Je] przedstawić Panu” (Łk 2, 22), usłyszała zapowiedź starego Symeona, że to Dziecko będzie „znakiem sprzeciwu” i że „miecz” przeszyje także Jej duszę (por. Łk 2, 34-35). W ten sposób został przepowiedziany dramat ukrzyżowania Syna i w jakimś sensie zostało zapowiedziane stabat Mater Dziewicy u stóp krzyża. Przygotowując się, dzień po dniu, do wydarzenia Kalwarii, Maryja przeżywa jakby „antycypowaną Eucharystię”, można by powiedzieć „komunię duchową” pragnienia i ofiary, która będzie miała swoje wypełnienie w zjednoczeniu z Synem

w męce, a potem - w okresie popaschalnym - wyrazi się w Jej uczestnictwie w sprawowanej przez Apostołów celebracji eucharystycznej - „pamiętce” męki.

Jak wyobrazić sobie uczucia Maryi, która słyszała z ust Piotra, Jana, Jakuba i innych Apostołów słowa z Ostatniej Wieczerzy: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane” (Łk 22, 19)? To Ciało, wydane na ofiarę i ponownie uobecnione w znakach sakramentalnych, było tym samym ciałem, które poczęło się w Jej łonie! Przyjmowanie Eucharystii musiało oznaczać dla Maryi niejako powtórne przyjęcie w Jej łonie serca, które było rytmem Jej serca, ponownym przeżywaniem tego, czego osobiście doświadczyła pod krzyżem.

57. „To czyńcie na moją pamiętkę” (Łk 22, 19). W „pamiętce” Kalwarii jest obecne to wszystko, czego Chrystus dokonał przez swoją mękę i śmierć. A zatem nie brakuje również tego, co Chrystus uczynił dla Matki ku naszemu pożytkowi. To Jej właśnie powierza umiłowanego ucznia, a w nim powierza każdego z nas: „Oto syn Twój!”. Podobnie mówi do każdego z nas: „Oto Matka twoja!” (por. J 19, 26-27).

Przeżywanie w Eucharystii pamiętki śmierci Chrystusa zakłada także nieustanne przyjmowanie tego daru. Oznacza to, że - na wzór Jana - przyjmujemy do siebie Tę, która za każdym razem jest nam dawana za Matkę. Oznacza jednocześnie podjęcie zadania upodabniania się do Chrystusa w szkole Matki i zgodę na to, aby nam towarzyszyła. Z Kościołem i jako Matka Kościoła, Maryja jest obecna w każdej z naszych celebracji eucharystycznych. Jeśli pojęcia Kościół i Eucharystia są ze sobą nierozzerwalnie związane, to samo dotyczy Maryi i Kościoła. Również dlatego już od czasów starożytnych w Kościołach Wschodu i Zachodu jednomyślnie wspomniano Maryję podczas celebracji eucharystycznej.

58. W Eucharystii Kościół łączy się w pełni z Chrystusem i z Jego ofiarą, utożsamiając się z duchem Maryi. Jest to prawda, którą można zgłębić odczytując ponownie „Magnificat” w perspektywie eucharystycznej. Eucharystia jest bowiem, podobnie jak hymn Maryi, przede wszystkim uwielbieniem i dziękczynieniem. Kiedy Maryja wznosi okrzyk: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim”, nosi już w łonie Jezusa. Wielbi Ojca „przez” Jezusa, lecz wielbi Go także „w” Jezusie i „z” Jezusem. To jest właśnie prawdziwa „postawa eucharystyczna”.

Jednocześnie Maryja wspomina wspaniałe dzieła, jakich Bóg dokonał w dziejach zbawienia, zgodnie z obietnicą, jaką złożył ojcom (por. Łk 1, 55), ogłaszając cud, który je wszystkie przewyższy - zbawcze Wcielenie. W Magnificat jest też obecny wymiar eschatologiczny Eucharystii. Za każdym razem, kiedy Syn Boży uobecnia się nam w „ubóstwie” znaków sakramentalnych chleba i wina, zasiewane jest w świecie ziarno nowych dziejów, w których władcy są „strąceni z tronów”, a „pokorni zostają wywyższeni” (por. Łk 1, 52). Maryja opiewa „nowe niebiosy” i „nową ziemię”, które w Eucharystii znajdują swoją antycypację i w pewnym sensie programowy „zamyśl”. Jeśli

Magnificat wyraża duchowość Maryi, nic bardziej niż ta duchowość nie pomoże nam przeżywać tajemnicy eucharystycznej. Eucharystia została nam dana, ażeby całe nasze życie, podobnie jak życie Maryi, było jednym „magnificat”!

59. Ave, verum corpus natum de Maria Virgine! Kilka lat temu obchodziłem pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich. Doznaję dziś łaski, że dane mi jest ofiarować Kościołowi tę Encyklikę o Eucharystii w Wielki Czwartek przypadający w dwudziestym piątym roku mojej posługi Piotrowej. Czynię to z sercem pełnym wdzięczności. Od ponad pół wieku, począwszy od pamiętnego 2 listopada 1946 roku, gdy sprawowałem moją pierwszą Mszę św. w krypcie św. Leonarda w krakowskiej katedrze na Wawelu, mój wzrok spoczywa każdego dnia na białej hostii i kielichu, w których czas i przestrzeń jakby „skupiają się”, a dramat Golgoty powtarza się na żywo, ujawniając swoją tajemniczą „teraźniejszość”. Każdego dnia dane mi było z wiarą rozpoznawać w konsekrowanym chlebie i winie Boskiego Wędrowca, który kiedyś stanął obok dwóch uczniów z Emaus, ażeby otworzyć im oczy na światło, a serce na nadzieję (por. Łk 24, 13-35).

Pozwólcie, Umilowani Bracia i Siostry, że w świetle waszej wiary i ku jej umocnieniu przekażę Wam to moje świadectwo wiary w Najświętszą Eucharystię. Ave, verum corpus natum de Maria Virgine, vere passum, immolatum, in cruce pro homine! Oto skarb Kościoła, serce świata, zadatek celu, do którego każdy człowiek, nawet nieświadomie, podąża. Wielka tajemnica, która z pewnością nas przerasta i wystawia na wielką próbę zdolność naszego rozumu do wychodzenia poza pozorną rzeczywistość. Tutaj nasze zmysły nie dostają - visus, tactus, gustus in te fallitur, jak to jest powiedziane w hymnie Adoro te devote, lecz wystarcza nam sama wiara, zakorzeniona w Słowie Chrystusa i przekazana nam przez Apostołów. Pozwólcie, że, podobnie jak Piotr pod koniec mowy eucharystycznej w Janowej Ewangelii, w imieniu całego Kościoła, w imieniu każdego i każdej z Was powtórzę Chrystusowi: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” (J 6, 68).

60. U progu trzeciego tysiąclecia my wszyscy, dzieci Kościoła, jesteśmy zachęceni do podjęcia z odnowionym zapalem drogi życia chrześcijańskiego. Jak napisałem w Liście apostołskim Novo millennio ineunte: „Nie trzeba (...) wyszukiwać „nowego programu”. Program już istnieje: ten sam co zawsze, zawarty w Ewangelii i w żywej Tradycji. Jest on skupiony w istocie rzeczy wokół samego Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać i naśladować, aby żyć w Nim życiem trynitarnym i z Nim przemieniać historię, aż osiągnie swą pełnię w niebieskim Jeruzalem”¹⁰³. Wypełnianie tego programu odnowionej gorliwości w życiu chrześcijańskim wiedzie przez Eucharystię.

¹⁰³ N. 29: AAS 93 (2001), 285.

Każdy krok ku świętości, każde działanie podjęte dla realizacji misji Kościoła, każda realizacja programów duszpasterskich winny czerpać potrzebną siłę z tajemnicy eucharystycznej i ku niej się kierować jako do szczytu. W Eucharystii mamy Jezusa, Jego odkupieńczą ofiarę, mamy Jego zmartwychwstanie, mamy dar Ducha Świętego, mamy adorację, posłuszeństwo i umiłowanie Ojca. Jeżeli zaniedbamy Eucharystię, jak będziemy mogli zaradzić naszej nędzy?

61. Tajemnica eucharystyczna - ofiara, obecność, uczta - nie dopuszcza ograniczeń ani instrumentalizacji; powinna być przeżywana w swej integralności, czy to w wydarzeniu liturgicznym, czy w osobistym dialogu z Jezusem tuż po przyjęciu Komunii św., czy też podczas modlitwy na adoracji eucharystycznej poza Mszą św. W ten sposób Kościół umacnia się, wzrasta i wyraża siebie takim, jaki rzeczywiście jest: jeden, święty, powszechny i apostołski; lud, świątynia i rodzina Boża; Ciało i oblubienica Chrystusa, ożywiane przez Ducha Świętego; powszechny sakrament zbawienia i hierarchicznie uformowana komunია.

Droga, jaką Kościół kroczy w tych pierwszych latach trzeciego tysiąclecia, jest także drogą odnowionego zaangażowania ekumenicznego. Ostatnie dziesięciolecia drugiego tysiąclecia, zakończonego Wielkim Jubileuszem, skierowały nas w tę stronę, zachęcając wszystkich ochrzczonych do odpowiedzi na modlitwę Jezusa: *ut unum sint* (J 17, 11). Jest to długa droga, z wieloma przeszkodami, które przerastają ludzkie zdolności; mamy jednak Eucharystię i wobec niej możemy w głębi serca usłyszeć, jakby skierowane do nas, te same słowa, jakie usłyszał prorok Eliasz: „Wstań, jedź, bo przed tobą długa droga” (1Krl 19, 7). Skarb Eucharystii, który Pan oddał do naszej dyspozycji, zachęca do dążenia ku mecie, jaką jest pełne dzielenie się nią z wszystkimi braćmi, z którymi łączy nas wspólny chrzest. Aby nie utracić tego skarbu, potrzeba jednak poszanowania wymogów wypływających z faktu, że jest on sakramentem komunii w wierze i w sukcesji apostołskiej.

Poświęcając Eucharystii całą uwagę, na jaką zasługuje, oraz dokładając wszelkich starań, aby nie umniejszyć jakiegokolwiek jej wymiaru czy wymogu, stajemy się rzeczywiście świadomi wielkości tego daru. Zaprasza nas do tego nieprzerwana tradycja, która od pierwszych wieków dopatrywała się we wspólnocie chrześcijańskiej strażnika opiekującego się tym „skarbem”. Kościół, powodowany miłością, troszczy się o przekazywanie kolejnym pokoleniom chrześcijan wiary i nauki o Tajemnicy eucharystycznej, tak aby nie została zagubiona choćby najmniejsza jej cząstka. Nie ma niebezpieczeństwa przesady w trosce o tę tajemnicę, gdyż „w tym Sakramencie zawiera się cała tajemnica naszego zbawienia”¹⁰⁴.

62. Wejdźmy, umiłowani Bracia i Siostry, do szkoły świętych, wielkich mistrzów prawdziwej pobożności eucharystycznej. W ich świadectwie teologia Eucharystii

¹⁰⁴ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, q.83, a.4c.

nabiera całego blasku przeżycia, „zaraża” nas i niejako „rozgrzewa”. Posłuchajmy przede wszystkim Najświętszej Dziewicy Maryi, w której tajemnica Eucharystii jawi się bardziej niż w kimkolwiek innym jako tajemnica światła. Patrząc na Nią, poznajemy przemieniającą moc, jaką posiada Eucharystia. W Niej dostrzegamy świat odnowiony w miłości. Kontemplując Ją wziętą do Nieba z duszą i ciałem, dostrzegamy skrawek „nowych niebios” i „nowej ziemi”, które otworzą się przed naszymi oczyma wraz z powtórным przyjsciem Chrystusa. Tu, na ziemi, Eucharystia stanowi ich „rękojmię” i, w pewnym sensie, antycypację: Veni, Domine Iesu! (Ap 22, 20).

W pokornym znaku chleba i wina, przemienionych w Jego Ciało i Jego Krew, Chrystus wędruje razem z nami, jako nasza moc i nasz wiatyk, i czyni nas świadkami nadziei dla wszystkich. Jeżeli wobec tej tajemnicy rozum doświadcza własnych ograniczeń, to serce oświecone łaską Ducha Świętego dobrze wie, jaką przyjąć postawę, zatapiając się w adoracji i w miłości bez granic.

Uczyńmy naszymi uczucia św. Tomasza z Akwinu, doskonałego teologa i zarazem gorliwego kantora Chrystusa eucharystycznego; pozwólmy, aby i nasza dusza otworzyła się w nadziei na kontemplację celu, do którego tęskni serce spragnione radości i pokoju:

Bone pastor, panis vere,

Iesu, nostri miserere...

Dobry Pasterzu, prawdziwy Chlebie,

Jezu, zmiłuj się nad nami:

nakarm nas i strzeż,

doprowadź nas do wiecznych dóbr

w krainie żyjących.

Ty, który wszystko wiesz i możesz,

który nas karmisz na ziemi,

wprowadź Twych braci

na ucztę niebieską

do radości Twoich świętych.

Jan Paweł II, papież

W Rzymie, u św. Piotra, dnia 17 kwietnia 2003, w Wielki Czwartek,
w Roku Różańca Świętego, dwudziestym piątym mego Pontyfikatu.

Copyright by Libreria Editrice Vaticana, Watykan 2003

LIST DO ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ I KOŚCIOŁA W POLSCE

„*Beatum Stanislaum episcopum digne Sanctorum Catalogo duximus ascribendum*”. „Uznaliśmy za godne onego błogosławionego biskupa Stanisława wpisać do Katalogu Świętych” - tymi słowami, 17 września 1253 roku, mój czcigodny poprzednik, papież Innocenty IV potwierdzał akt kanonizacji krakowskiego Męczennika, nakazując równocześnie, aby jego pamięć była czczona każdego roku w dniu 8 maja. Kościół w Polsce z niegasnącą radością i pobożnością wypełniał ten nakaz, oddając cześć świętemu Patronowi całego Narodu. W tym roku, w którym przypada 750 lecie jego kanonizacji, czyni to w sposób szczególnie uroczysty. Z całego serca pragnę zatem przyłączyć się do obchodów tego jubileuszu i dać wyraz mojej jedności z duchowieństwem i wiernymi Kościoła w Krakowie i w całej Polsce, którzy gromadzą się u grobu św. Stanisława, aby wielbić Boga za wszelkie łaski, jakich na przestrzeni wieków zaznawał Naród Polski za jego przyczyną.

Pamięć pasterzowania św. Stanisława na stolicy krakowskiej, które trwało zaledwie siedem lat, a zwłaszcza pamięć jego śmierci, nieustannie towarzyszyła w ciągu wieków dziejom Narodu i Kościoła w Polsce. A w tej zbiorowej pamięci święty Biskup Krakowa pozostawał jako patron ładu moralnego i ładu społecznego w naszej Ojczyźnie.

Jako Biskup i Pasterz głosił naszym praojcom wiarę w Boga, zaszczerpiał w nich zbawczą moc Męki i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa przez Chrzest święty, Bierzmowanie, Pokutę i Eucharystię. Uczył ładu moralnego w rodzinie opartej na sakramentalnym małżeństwie. Uczył ładu moralnego w Państwie, przypominając nawet królowi, że w swym postępowaniu musi się liczyć z niezmiennym Prawem Boga samego. Bronił wolności, która jest podstawowym prawem każdego człowieka i którego bez przyczyny żadna władza nie może nikomu odbierać bez pogwałcenia porządku ustanowionego przez samego Boga. U początku naszych dziejów Bóg, Ojciec ludów i narodów, ukazał nam przez tego świętego Patrona, że ład moralny, poszanowanie Bożego Prawa oraz słusznych praw każdego człowieka, jest podstawowym warunkiem bytu i rozwoju każdego społeczeństwa.

Historia uczyniła św. Stanisława również patronem narodowej jedności. Kiedy w 1253 roku Polacy doczekali się kanonizacji pierwszego syna swojej ziemi, Polska boleśnie doświadczała podziału dzielnicowego. I właśnie ta kanonizacja wzbudziła w księżętach z pozostającego u władzy rodu Piastów potrzebę zgromadzenia się w Krakowie, aby przy grobie św. Stanisława i w miejscu jego męczeństwa dzielić wspólną radość z wyniesienia Rodaka na ołtarze Kościoła powszechnego. Wszyscy widzieli w nim swego patrona i pośrednika przed Bogiem. Wiązali z nim nadzieje na lepszą przyszłość Ojczyzny. Z legendy, która głosiła, że posiekane podczas zabójstwa ciało Stanisława miało się na nowo zrosnąć, rodziła się na-

dzieja, że Polska piastowska przewycięży dynastyczne rozbitcie i wróci jako państwo do trwałej jedności. W tej nadziei od czasu kanonizacji obrano świętego Biskupa Krakowa za głównego Patrona Polski i Ojca Ojczyzny.

Jego relikwie złożone w katedrze wawelskiej doznawały religijnej czci ze strony całego Narodu. Cześć ta nabrała nowego znaczenia w czasach rozbiorów, kiedy spoza kordonów, zwłaszcza ze Śląska, przybywali tutaj Polacy, aby zbliżyć się do tych relikwii, które przypominały o chrześcijańskiej przeszłości niepodległej Polski. Jego męczeństwo stało się świadectwem duchowej dojrzałości naszych praojców i nabrało szczególnej wymowy w dziejach Narodu. Jego postać była symbolem jedności budowanej już nie w oparciu o terytorium niepodległego państwa, ale o nieprzemijalne wartości i duchową tradycję stanowiącą fundament narodowej tożsamości.

Patronował św. Stanisław również zmaganiom między życiem a śmiercią Ojczyzny w czasie II wojny światowej, której koniec na naszej ziemi łączy się z jego majowym świętem. Z wyżyn nieba uczestniczył w doświadczeniach Narodu, w jego cierpieniach i nadziei. W trudnych czasach powojennej odbudowy Kraju i ucisku ze strony wrogich ideologii, Naród wsparty jego wstawiennictwem odnosił zwycięstwa i podejmował wysiłki w kierunku społecznej, kulturalnej i politycznej odnowy. św. Stanisław od wieków był uznawany za rzecznika prawdziwej wolności i nauczyciela twórczego łączenia lojalności w stosunku do Ojczyzny ziemskiej i wierności Bogu i Jego Prawu - tej syntezy, jaka dokonuje się w duszy każdego wierzącego.

W liście na 700-lecie kanonizacji, Papież Pius XII napisał o nim: „Ludowi waszemu został dany Pasterz, który oddał życie za owce, broniąc chrześcijańskiej wiary i obyczajów, a w ten sposób posiane ziarna Ewangelii przez swoją krew uczynił jeszcze bardziej urodzajnymi. Tym wyróżnił się Biskup Krakowski, że oddając się Boskiej Opatrzności, ukazał świetlany przykład chrześcijańskiej mocy. Św. Stanisław odznaczający się głęboką pobożnością względem Boga i miłością względem bliźniego nie miał nic słodsze go nad sprawowanie troski o powierzona sobie owczarnię i niczego bardziej nie pragnął do końca swego żywota, jak tego, by jak najdoskonalej odtworzyć w sobie obraz Boskiego Pasterza”. Przytaczam te słowa, aby wskazać dzisiejszym Pasterzom - Biskupom i Kapłanom - wzór do naśladowania. I dziś bowiem potrzeba odwagi w przekazywaniu i obronie świętego depozytu wiary, a równocześnie tej miłości Boga, która objawia się w nieustannej trosce o człowieka, o każde dziecko Boże narażone na przeciwności, które zdają się gasić światło nadziei na zwycięstwo prawdy, dobra i piękna, na lepszą przyszłość w doczesnej rzeczywistości i na wieczne szczęście w Bożym królestwie. Niech przykład ofiarnej miłości św. Stanisława zawsze przyświeca Pasterzom Kościoła w Polsce.

Stanisław ze Szczepanowa stał się natchnieniem dla wielu świętych i błogosławionych na naszej polskiej ziemi. Istnieje głęboka więź duchowa pomiędzy

postacią tego wielkiego Patrona Polski i tyłoma świętymi i błogosławionymi, którzy tak wiele dobra i świętości wnieśli w dzieje naszej Ojczyzny. Znakiem tej więzi jest zwyczaj niesienia relikwii polskich świętych podczas procesji na Skalkę. W krakowskim Biskupie odnajdywali oni przykład heroizmu wiary, nadziei i miłości, który jest realizowany na co dzień i przybiera kształt heroizmu dnia powszedniego. Ten łańcuch świętości, którego pierwszym ogniwem na polskiej ziemi jest św. Stanisław, nie może zostać przerwany. Trzeba, abyśmy wszyscy, synowie polskiej ziemi, poczuli się odpowiedzialni za jego przedłużanie i byśmy przekazali go przyszłym pokoleniom jako najcenniejszy skarb. Oto wyzwanie, jakie dziś stawia św. Stanisław wszystkim wiernym: wzrastajcie w świętości! Budujcie dom własnego życia w oparciu o skałę łaski Bożej, nie szczędząc wysiłków, aby jego trwałość zasadzała się na wierności Bogu i Jego przykazaniom.

Św. Stanisław świadczy wymownie, że w Jezusie Chrystusie człowiek powołany jest do zwycięstwa. Niech to zwycięstwo dobra nad złem, miłości nad nienawiścią, jedności nad podziałami stanie się udziałem wszystkich Polaków. Modłę się, aby duchowni i wierni świeccy w Polsce coraz bardziej stawali się świętymi i by przekazywali dziedzictwo świętości nowym pokoleniom w trzecim tysiącleciu.

Cały ten rok Kościół w Polsce pragnie przeżywać jako rok św. Stanisława. Dlatego też postanowiłem, aby jubileusz 750-lecia jego kanonizacji związać z możliwością uzyskania łaski odpustu zupełnego na zwyczajnych warunkach podczas nawiedzenia jego grobu w katedrze na Wawelu oraz miejsca śmierci w kościele na Skalkę.

Tym, którzy z tego daru zechcą skorzystać i wszystkim czcicielom św. Stanisława w Polsce i na świecie z serca udzielam mojego Apostolskiego Błogosławieństwa.

Jan Paweł II, papież

Watykan, 8 maja 2003 r.

EPISKOPAT POLSKI

KOMUNIKAT Z 322. ZEBRANIA PLENARNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

1. W dniach od 30 kwietnia do 2 maja br. odbyło się w Warszawie 322. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski pod przewodnictwem Józefa Kardynała Glempa, Prymasa Polski. Uczestniczył w nim Nuncjusz Apostolski w Polsce oraz kilkunastu biskupów, przedstawiciele Episkopatów Europy Zachodniej i Środkowo — Wschodniej (Białoruś, Chorwacja, Holandia, Francja, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Niemcy, Rosja, Rumunia, Słowacja, Ukraina, Węgry i Włochy). Przedłożyli oni relację o życiu i działalności Kościołów lokalnych w swoich krajach.

2. Biskupi podjęli wiele problemów związanych zarówno z misją Kościoła powszechnego jak i Kościoła katolickiego w naszej Ojczyźnie. Rozważali znaczenie encykliki Jana Pawła II *Ecclesia de Eucharistia vivit* — Kościół żyje dzięki Eucharystii. Zachęcili duchowieństwo, osoby konsekrowane i wszystkich wiernych świeckich do zapoznania się z tym ważnym dokumentem oraz do rozwijania kultu Eucharystii — tak w życiu poszczególnych wiernych jak i w życiu parafialnym. W 40. rocznicę encykliki społecznej błogosławionego Jana XXIII *Pacem in terris*, w kontekście konfliktu zbrojnego na Bliskim Wschodzie, biskupi podjęli refleksję nad pokojem, który jest przede wszystkim darem Boga, rodzi się w sercu człowieka, opiera się na prawdzie i sprawiedliwości, ożywiany jest miłością i urzeczywistniany w klimacie wolności. Pasterze Kościoła zwrócili się z gorącym apelem do wiernych o modlitwę w intencji pokoju na Bliskim Wschodzie oraz o materialne wsparcie dla ludzi dotkniętych bolesnymi doświadczeniami wojny. Ten wielkoduszny dar dla ofiar wojny w Iraku zostanie przekazany na ręce Ojca Świętego, podczas narodowej pielgrzymki do Rzymu.

3. Misja Kościoła wyraża się również w edukacji i wychowaniu katolickim, w trosce o bezrobotnych, w duszpasterstwie służby zdrowia, w odpowiedzialności i udziale wiernych świeckich w życiu Kościoła. Biskupi wyrazili głęboką wdzięczność Ojcu Świętemu za słowa wypowiedziane do uczestników Pierwszej Pielgrzymki Akcji Katolickiej do Rzymu. Jan Paweł II nazwał Akcję Katolicką „wspaniałym darem dla całej wspólnoty Ludu Bożego” i zachęcił do dalszego odnawiania siebie, własnego środowiska, wspólnoty wierzących a w końcu całego świata „w oparciu o miłość i moc Chrystusa”. Biskupi zachęcają wiernych, by włączali się w działalność tej apostolskiej organizacji świeckich, jak też innych stowarzy-

szeń, ruchów i grup kościelnych. Wierni świeccy, na mocy chrztu i bierzmowania, mają prawo i obowiązek „nieść Ewangelię, świadczyć o jej aktualności dla współczesnego człowieka i zapalać do wiary tych, którzy oddalają się od Boga” (Jan Paweł II, Do Akcji Katolickiej w Rzymie).

4. Jednym z istotnych tematów obrad była aktualna problematyka europejska, szczególnie projekt Środkowo — Europejskiego Dnia Katolików, obchodzonego pod hasłem „Chrystus — nadzieja Europy”. Obejmuje on osiem krajów: Austrię, Bośnię i Hercegowinę, Chorwację, Czechy, Polskę, Słowację, Słowenię i Węgry. Treść tego Dnia wyraża się w całorocznej modlitwie, pielgrzymowaniu do znanych Sanktuariów europejskich oraz w refleksji nad miejscem i zadaniami chrześcijan w procesie integracji europejskiej. Obchody Środkowo — Europejskiego Dnia Katolików rozpoczynają się 1 czerwca br. W ramach problematyki europejskiej biskupi zapoznali się również z przebiegiem i pokłosem sympozjum zorganizowanym w Gnieźnie przez Forum Świętego Wojciecha dla ruchów, stowarzyszeń i środowisk katolickich, zwanym IV Zjazdem Gnieźnieńskim.

W ramach problematyki europejskiej szczególną uwagę biskupi poświęcili zbliżającemu się referendum akcesyjnemu Polski do Unii Europejskiej, które będzie miało miejsce 7 i 8 czerwca 2003 r. Temu tematowi poświęcili osobne słowo pasterskie.

5. W obecnym roku przeżywamy również niezwykle Jubileusz 25-lecia Pontyfikatu Jana Pawła II, naszego Rodaka na Stolicy Piotrowej. To szczególne wyróżnienie naszego Narodu w osobie Ojca Świętego z rodu Polaków, które jest dla nas wielkim zobowiązaniem, biskupi polscy upamiętnili już w Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, która od kilku lat pomaga młodym ludziom, pochodzącym z biednych rodzin, aby mogli zdobyć wykształcenie i właściwie przygotować się do dojrzałego życia. Podczas Zebrania Plenarnego biskupi zapoznali się z działalnością Fundacji oraz odnowili jej władze. Za 25 lat Pontyfikatu Jana Pawła II Kościół w Polsce pragnie w szczególny sposób dziękować podczas Pielgrzymki Jubileuszowej do Rzymu, w dniach 18 i 19 maja br. W czasie pobytu w Rzymie radośnie przeżyjemy kanonizację błogosławionego biskupa Józefa Sebastiana Pelczara i błogosławionej Siostry Urszuli Ledóchowskiej. Zwracamy się z serdecznym apelem do wszystkich wiernych o wspólnotę modlitwy z pielgrzymami w Rzymie.

6. Sprawy europejskie są nie tylko przedmiotem obrad ale także żywej modlitwy. Biskupi zawierzili proces integracji europejskiej Bożej Opatrzności podczas modlitwy w parafii błogosławionego Władysława z Gielniowa na warszawskim Ursynowie oraz na Polach Wilanowskich — miejscu wznoszenia Świątyni Świętej Opatrzności Bożej — wotum polskiego Narodu. Podczas modlitwy za Europę, przez wstawiennictwo Maryi i Świętych, ukazali niezbywalny wkład chrześcijań-

stwa, szczególnie w osobach i dziełach najwspanialszych synów i córek Kościoła — świętych i błogosławionych — w ukształtowanie kultury i tożsamości Europy. Wyrazili również pragnienie, by Świątynia Świętej Opatrzności Bożej stała się także znakiem i symbolem budowania jedności kontynentu Europejskiego w oparciu o sprawdzone i trwałe wartości wypływające z wiary chrześcijańskiej. W tym duchu, niedzielę 1 czerwca br., biskupi zaproponowali jako dzień modlitwy i ogólnopolskiej zbiórki na cel Narodowego Wotum, jakim jest Świątynia Opatrzności.

7. Z okazji uroczystości świętego Stanisława, Biskupa i Męczennika, Patrona ładu moralnego w naszej Ojczyźnie, biskupi wyrazili wdzięczność za 750 lat, które upłynęły od jego kanonizacji. Świadectwo jego życia nabiera szczególnej wymowy w kontekście budowania społeczeństwa demokratycznego w naszym kraju. Głównym uroczystościom jubileuszowym będzie przewodniczył Legat Papieski, Kardynał Józef Ratzinger. Po zakończeniu Konferencji, biskupi udali się na Jasną Górę, by uczestniczyć w uroczystości Matki Bożej, Królowej Polski. Uroczystym aktem dokonali zawierzenia całego naszego Narodu swojej Matce i Królowej. Na owocne przeżywanie Okresu Wielkanocnego, czasu radości, nadziei i mocy, płynących ze Zmartwychwstania Chrystusa, od tronu Królowej Polski, biskupi udzieliли wszystkim wiernym pasterskiego błogosławieństwa.

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
zebrani na 322. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa — Jasna Góra, 2 — 3 maja 2003 r.

Komunikat należy odczytać w niedzielę 11 maja 2003 r.

CHRYSTUS – NADZIEJĄ EUROPY

(Krótsza wersja wspólnego Listu pasterskiego
Episkopatów Europy Środkowej)

1. „Bóg nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju i w wierze, abyście przez moc Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję” (Rz 15,13). Tym słowem św. Pawła my, arcybiskupi i biskupi z ośmiu krajów środkowej Europy po raz pierwszy wspólnie zwracamy się do wiernych, aby również wspólnie zaprosić Was na Środkowoeuropejski Dzień Katolików. Czynimy to w poczuciu współodpowiedzialności za Europę. Słowa, które św. Paweł napisał przed dwoma tysiącami lat do wspólnoty rzymskiej, dziś również są czymś zbawczo nowym: możemy wierzyć w *Boga nadziei*, w Boga, który jest nadzieją – dla nas i dla całego świata. Dotyczy to także Europy, kontynentu, który – jak chyba nigdy dotąd w historii – znajduje się na najlepszej drodze do zjednoczenia.

I. Nadzieja dla Europy

2. W tej jednoczącej się Europie jedni upatrują nadzieję, inni dostrzegają w niej raczej *zagrożające tendencje*. Jedni wskazują na nowe możliwości pokojowego współistnienia narodów, kultur i religii. Są wdzięczni, że dla wielu narodów Europy Środkowej zakończył się długi okres niewoli i cierpienia, który wielu ludzi przyplącało życiem. Jest wśród nich wielu, którzy za wierność wierze oddali swoje życie dla Chrystusa jako męczennicy.

3. Wielu pokłada nadzieję, że mówiąc wspólnym głosem naszego kontynentu, podołamy zadaniom, które postawił przed nami świat. Inni ostrzegają przed Europą, która swoimi gospodarczymi możliwościami wykorzystuje biedne narody, zamyka się w swoim bogactwie, i w sposób krytyczny wskazują na tendencje prowadzące do eliminacji wartości kulturowych oraz moralnych, które od stuleci należą do drogocennego dziedzictwa Europy. Dostrzegają, jak na wiele sposobów zagraża się godności ludzkiego życia.

4. Czy Europa jest nadzieją? Odpowiedź brzmi następująco: Europa daje jedynym sposobność do usprawiedliwionych oczekiwań, ale Europa nie jest nadzieją, lecz zadaniem. Zadaniem, które ostatecznie tylko my możemy wypełnić, jeśli będziemy potrafili czerpać z głębokiego źródła, również ze *źródła nadziei*. Ale gdzie znajdziemy to źródło nadziei?

II. Chrystus naszą nadzieją

5. W tym miejscu byłoby wskazane przypomnieć programowe słowa naszego papieża Jana Pawła II, które powiedział podczas Nieszporów Europejskich 10 września 1983 r. w Wiedniu: „Nadzieją Europy jest Krzyż Chrystusa. Jest on znakiem przebaczącej i przewycięzającej śmierć i cierpienie miłości Boga ku człowiekowi, obietnicą braterstwa wszystkich ludzi i narodów, Bożym źródłem mocy rozpoczynającej się odnowy całego stworzenia”¹. Do tej wypowiedzi chcemy nawiązać my, arcybiskupi i biskupi Bośni i Hercegowiny, Czech, Chorwacji, Austrii, Węgier, Polski, Słowenii i Słowacji, zapraszając na wspólną „pielgrzymkę narodów” do Mariazell w Austrii 22 i 23 maja 2004 r.

6. W Europie Środkowej jest osiem państw. Może to przypominać ośmiobok starochrześcijańskich kościołów chrzcielnych i *baptysteriów*, a tym samym chrześcijańskie korzenie, mocą których Europa żyje do dziś wraz ze swoją kulturą. Jednocześnie te baptysteria są wyraźną wskazówką, że wiara i chrzest są tym, co otwiera nam drogę do właściwych źródeł naszej nadziei. Nie odnajdujemy ich w idei, lecz naszą nadzieją jest osoba: Jezus Chrystus, ukrzyżowany i zmartwychwstały, który zasiada po prawicy Boga Ojca.

7. Jego krzyż – jak powiedział papież Jan Paweł II – jest „znakiem przebaczącej i przewycięzającej śmierć i cierpienie miłości Boga ku człowiekowi, obietnicą braterstwa wszystkich ludzi i narodów, Bożym źródłem mocy rozpoczynającej się odnowy całego stworzenia”. Ta łaska pojednania umacnia i zobowiązuje właśnie chrześcijan do pojednania ze wszystkimi ludźmi. Dlatego też powinniśmy prosić o przebaczenie każdego, któremu wyrządziliśmy krzywdę i niesprawiedliwość. Równocześnie naszym obowiązkiem jako chrześcijan jest przebaczyć, kiedy jesteśmy proszeni o przebaczenie. Tylko w ten sposób można osiągnąć trwałe pojednanie wśród ludzi i narodów, pokój w sprawiedliwości.

8. W Chrystusie zajaśniało Boże życie i miłość w historii i w ten sposób obdarował nas nadzieją, która obejmuje ziemię i niebo. Jest równocześnie ziemską nadzieją dlatego, że pochodzi z nieba. Jest nadzieją, która czyni nas solidarnymi z naszymi i wszystkimi narodami i ludźmi, która otwiera nas na ich troski i kłopoty, ich nadzieje i ich radości². Nasza nadzieja ma swój początek w wierze w Boga Ojca, który objawił się w swoim Synu i w Duchu Świętym prowadzi nas jako siostry i braci do jedności.

¹ Jan Paweł II, Podczas „Nieszporów Europejskich” (Wiedeń, 10.IX), 1, „L'Osservatore Romano” 4 (1983) nr 9, s. 1.

² KDK 1.

9. W tej wierze słowami Synodu Biskupów dla Europy możemy powiedzieć naszym obywatelom, a szczególnie tym, którzy są odpowiedzialni za politykę i społeczeństwo, i mają na nie wpływ: „*Orędzie i świadectwo Ewangelii tworzą potężne źródła mocy, które mogą nadać Europie nieodzowną i często cytowaną duszę, zdolną nastawić gospodarzę na służbę dla wspólnego dobra, uczynić politykę miejscem odpowiedzialnych i dalekowzrocznych rozstrzygnięć, uczynić życie społeczne miejscem wsparcia dla instytucji począwszy od rodziny aż po zespoły, które przedstawiają żywotną tkankę nowych europejskich wspólnot*”³. I jeszcze innymi słowami: „Jezus Chrystus, który żyje w swoim Kościele, jest źródłem nadziei dla Europy”⁴.

III. Kościół, który powraca do swoich źródeł

10. Tak, to jest „Jezus Chrystus, który żyje w swoim Kościele...” To, co czyni Chrystus, uobecnia się w *pełnionej świadectwem wierze i działaniu Kościoła*. Tak widział to Sobór Watykański II: „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”⁵. Jest to samoświadomością Kościoła, obietnicą i zadaniem.

11. Środkowoeuropejski Dzień Katolików i nasza wspólna pielgrzymka do Mariazell są zaproszeniem do stawania się Kościołem, którym jesteśmy. Wzywa nas do tego papież Jan Paweł II, mówiąc o *nowej ewangelizacji*. Swoje centrum ma ona w Jezusie Chrystusie. Uznać Go, znaczy poznać jako bogactwo naszego życia. Możemy i powinniśmy zdążać do Niego, który powiedział kobiecie przy studni Jakubowej: „Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody tryskającej ku życiu wiecznemu” (J 4,14). I jeśli z tego źródła będziemy czerpali, będziemy potrafili dawać nadzieję innym. Boża nadzieja odnosi się do wszystkich ludzi. Tam, gdzie ludzie odkrywają Chrystusa i Jego Ewangelię nadziei i przyjmują z wiarą, tam nadzieja staje się dla nich żywą rzeczywistością.

12. Jak to ma konkretnie wyglądać: iść do Chrystusa, który jest nadzieją Europy? Chcielibyśmy wskazać Wam, Drodzy Bracia i Siostry w wierze, na trzy punkty. Byłoby piękne i krzepiące, gdybyśmy w czasie przygotowania do naszej pielgrzymki do Mariazell potrafili *zjednoczyć się w trosce wokół tych trzech punktów*:

³ Instrumentum laboris II Nadzwyczajnego Synodu Biskupów dla Europy, 53.

⁴ Tytuł podstawowego tekstu (przypis 3).

⁵ KK I.

13. Po pierwsze: w czytaniu słowa Bożego i życiu nim poszukujemy nowego zjednoczenia i zażyłości z Chrystusem. Tylko On ma słowa życia wiecznego (por. J 6, 68), słowa, będące nadzieją. Kiedy będziemy nie tylko czytać te słowa, lecz żyć nimi – wówczas odkryjemy, że rzeczywiście są to słowa życia!

14. Po drugie: Odkryjmy na nowo *niedzielę i Eucharystię jako świętowanie z Chrystusem zamartwychwstałym*, który pod postacią chleba i wina chce nas obdarować swoim ciałem i krwią, swoim Boskim życiem. Odkrywajmy w tym świętowaniu sakrament prawdziwej jedności, której ludzie oczekują, jedności z Bogiem, która równocześnie czyni nas braćmi i siostrami.

15. Po trzecie: Życie słowem Bożym i Eucharystią kształtuje życie nacechowane *wzajemną miłością*. Jest to życie, które nie tylko głęboko wiąże nas z Bogiem, lecz także jest bardzo konkretne – w zaangażowaniu na rzecz życia, pokoju, sprawiedliwości i ochrony stworzenia. Cenne ukierunkowanie na to odnajdujemy w nauce społecznej Kościoła, która dzięki naszemu zaangażowaniu powinna stać się jedną z zasad budowy Europy. Naszą posługą obejmujemy wszystkich ludzi – szczególnie tych, którzy są pokrzywdzeni i pozbawieni praw, którzy są zgłodniali na duszy i ciele. Tak wypełnimy nowe przykazanie, które należy do ostatniej woli Jezusa (por. J 13, 34).

16. Bracia i Siostry – spójrzmy przed siebie! Jako chrześcijanie posiadamy nie tylko przeszłość, lecz przede wszystkim przyszłość. O tę przyszłość chodzi w naszym wspólnym Środkowoeuropejskim Dniu Katolików. Na naszej pielgrzymiej drodze oddajmy się w szczególny sposób Maryi. Ona jednoczy nasze narody, które w Mariazell wspólnie wzywają Ją jako *Mater Austriae, Magna Domina Hungarorum, Alma Mater Gentium Slavorum*. Niech nas wpiera swoją modlitwą, abyśmy byli świadkami nadziei, którą zawdzięczamy Chrystusowi i która w Europie może doprowadzić nas do prawdziwej jedności.

Bp Piotr Libera

List należy odczytać w kościołach w niedzielę 25 maja 2003 r.

¹ Jan Paweł II, *Wspólna przyszłość Europy*, *„Romano”* 4 (1983) nr 9, s. 1.

² KDK 1.

SŁOWO BISKUPÓW POLSKICH W SPRAWIE WEJŚCIA POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

Problematyka integracji europejskiej była już kilkakrotnie przedmiotem rozważań Konferencji Episkopatu Polski. Biskupi wypowiedzieli się na ten temat zarówno w liście pasterskim pt. „Biskupi Polscy wobec integracji europejskiej”, z dnia 21 marca 2002 r. jak i w Komunikacie z 321. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, z dnia 12 marca 2003 r. W tych dokumentach biskupi wskazali na miejsce, zadania i jednoczącą rolę Kościoła w integracyjnym procesie Europy Wschodu i Zachodu. Ponadto przypomnieli podstawowe kryteria, którymi powinni kierować się ludzie wierzący w wyborach dotyczących procesu integracji Unii Europejskiej.

Po zakończeniu debaty publicznej na temat warunków przystąpienia Polski do Unii Europejskiej stajemy przed obywatelskim obowiązkiem podjęcia decyzji w referendum akcesyjnym. Ze względu na wielką wagę tego wydarzenia i konsekwencje jakie za sobą pociągnie, biskupi raz jeszcze kierują swoje pasterskie słowo do wiernych Kościoła i ludzi dobrej woli.

W obecnej chwili Naród polski staje przed ważną decyzją dołączenia do innych krajów europejskich, aby wspólnie z nimi, budować pełniejszą wspólnotę i nową rzeczywistość społeczną, polityczną i gospodarczą na naszym kontynencie. Kościół jako Sakrament jedności człowieka z Bogiem i ludzi między sobą, którego wewnętrzną zasadą życia jest Miłość, wyprzedza wszystkie wspólnoty ziemskie a przynależność do niego stanowi jeszcze mocniejsze zobowiązanie do budowania wspólnoty także w wymiarze doczesnym. Dlatego każdy Polak, tym bardziej człowiek wierzący, w poczuciu odpowiedzialności za przyszłość i należne naszej Ojczyźnie miejsce w rodzinie narodów europejskich, powinien wziąć udział w referendum. Człowiek wierzący powinien oddać głos zgodnie z możliwie pełnym rozeznaniem i sumieniem uformowanym przez wiarę oraz przez wypływające z niej obiektywne moralne kryteria. Przypominamy jednocześnie, aby nie ulegać w tak ważnej sprawie propagandzie, z którejkolwiek strony by ona pochodziła.

Dla człowieka wierzącego ale także dla ludzi dobrej woli, którzy cenią doświadczenie Kościoła w sprawach ludzkich, niezawodnym drogowskazem jest nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II, który upominając się o prawa wiary, religii i moralności chrześcijańskiej w zjednoczonej Europie wyraźnie dostrzega miejsce Polski w strukturach europejskich. Papież przypomina: „Słuszne jest dążenie do tego, aby Polska miała swe należne miejsce w ramach politycznych i ekonomicznych struktur zjednoczonej Europy. Trzeba jednak, aby zaistniała w nich jako państwo, które ma swoje oblicze duchowe i kulturalne, swoją niezwykłą tradycję historyczną, związaną od zarania dziejów z chrześcijaństwem. Tej tradycji, tej

narodowej tożsamości Polska nie może się wyzbyć. Stając się członkiem Wspólnoty Europejskiej Rzeczpospolita Polska nie może tracić niczego ze swych dóbr materialnych i duchowych, których za cenę krwi broniły pokolenia naszych przodków” (Jan Paweł II, Przemówienie do Ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej, 3.XII.2001). W dużym stopniu od nas samych zależy w jakim wymiarze słowa te staną się rzeczywistością.

Wprawdzie sprawa wejścia do Unii nie jest przedmiotem nauki wiary, jednak wierzący a także wszyscy ludzie dobrej woli powinni poważnie uwzględnić w swoich wyborach głos papieża, widzialnej Głowy Kościoła mającego wielkie doświadczenie w sprawach ludzkich oraz najwyższego współczesnego autorytetu moralnego. Biskupi mają świadomość, że z samej wiary katolickiej nie można bezpośrednio wyprowadzić stanowiska w sprawie referendum akcesyjnego, dlatego usiłują zrozumieć różne stanowiska, niepokoje i krytykę. Równocześnie apelują, by wznieść się ponad wszelkie podziały, uprzedzenia i wzajemne niechęci i w sprawie narodowej tak wielkiej wagi, jaką jest przystąpienie Polski do Wspólnoty Europejskiej, wyrazić wolę, która najlepiej służyć będzie szeroko pojętemu dobru Ojczyzny. Odpowiedź na pytanie referendalne nie powinna być traktowana w kategorii grzechu lecz w kategorii cnoty roztropności oraz obywatelskiej odpowiedzialności i troski za dziś i jutro naszej Ojczyzny.

Jesteśmy świadomi, że jednocząc się w ramach Wspólnoty Europejskiej stajemy nie tylko przed szansą ale także i przed nowymi wyzwaniem. Wraz z Kościołami ewangelickimi oraz Komisją ds. Dialogu między Episkopatem Polski a Radą Ekumeniczną wyrażamy nadzieję, że w procesie integracji zostanie uszanowana zarówno tożsamość narodowa i wyznaniowa, jak i odmienność oraz różnorodność. W tej dziejowej chwili, potrzeba nam wszystkim szczególnego światła i wsparcia Bożego. Dlatego biskupi proszą, aby wysiłkom zmierzającym ku coraz pełniejszej integracji narodów i społeczeństw towarzyszyła modlitwa całego Kościoła Bożego, szczególnie w Wigilię Uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Ducha Świętego prosimy o szczególne światło, a Świętych Patronów Polski i Europy o szczególne orędownictwo.

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
zebrani na 322. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa 2 maja 2003 r.

Słowo należy odczytać w kościołach w niedzielę 1 czerwca 2003 r.

BISKUP SIEDLECKI

Siedlce, dnia 6 maja 2003 r.

BISKUP SIEDLECKI

L.dz. 332/03

DEKRET

W związku z powołaniem do życia w dniu 16 kwietnia br. Funduszu Wzajemnej Pomocy Kapłańskiej Diecezji Siedleckiej, zgodnie z zatwierdzonym statutem, niniejszym ustanawiam jego Zarząd w następującym składzie:

Ks. Kan. Tadeusz Dziega – prezes,

Ks. Kan. Aleksander Kucharczuk,

Ks. Stanisław Dadas,

Ks. Kan. Jerzy Kalinka,

Ks. Kan. Piotr Sawczuk.

Proszę, aby na pierwszym posiedzeniu Zarząd wybrał z własnego grona sekretarza i skarbnika. Następne posiedzenia zwołuje prezes, tak często, jak tego wymaga sprawne funkcjonowanie Funduszu.

Przy rozpatrywaniu wniosków i określaniu wysokości wsparcia (§ 5 B statutu) Zarząd będzie działał w ramach specjalnej Komisji. Oprócz członków Zarządu i zapraszanych przez prezesa Zarządu *ad casum* 2-3 kapłanów znających daną sytuację, Komisja będzie składała się ponadto z 3 kapłanów powołanych na stałe. Do prac Komisji w charakterze stałych członków zapraszam:

Ks. Prał. Konstantego Kusyka,

Ks. Prał. Michała Domańskiego,

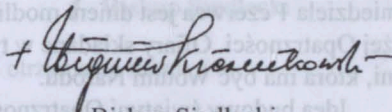
Ks. Kan. Henryka Wetoszkę.

Do podejmowania decyzji w trybie określonym w § 3 C oraz § 5 B statutu, wymagana jest zwykła większość głosów, przy obecności co najmniej połowy członków. Każdorazowo decyzje zatwierdza Biskup Siedlecki.

Zarząd oraz Komisję powołuję na okres 3 lat udzielając pasterskiego błogosławieństwa.

Ks. Franciszek Dudka

Kanclerz


Biskup Siedlecki

Siedlce, dnia 6 maja 2003 r.

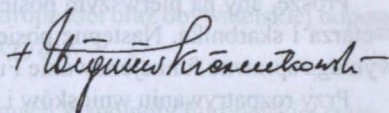
BISKUP SIEDLECKI

L.dz. 332/2/03

ZARZĄDZENIE

W związku z ustanowieniem w dniu 16 kwietnia br. Funduszu Wzajemnej Pomocy Kapłańskiej Diecezji Siedleckiej, pragnę przekazać Wielebnym Księżom Dziekanom odpis statutu oraz moje dodatkowe postanowienia, które – jak ufam – zapewnią sprawne funkcjonowanie tej instytucji. Proszę także o poinformowanie wszystkich Księży swego dekanatu.

Zobowiązania składkowe powstają od 1 kwietnia, czyli od II kwartału 2003 r. Środki finansowe Funduszu będą gromadzone w kasie Kurii Diecezjalnej na odrębnym subkoncie. Księży Dziekanów bardzo proszę, aby zajęli się zbiórką składek na Fundusz od wszystkich księży mieszkających w danym dekanacie i objętych obowiązkiem składkowym, według zasad zawartych w statucie. Wpłaty należy dokonywać wraz z imiennym wykazem w terminie 30 dni po zakończeniu kwartału.



Ks. Franciszek Dudka

Kanclerz

Biskup Siedlecki

Siedlce, 22 maja 2003 r.

BISKUP SIEDLECKI

L. dz. 399/03

Ksiądz Proboszcz

Parafii

Zgodnie z decyzją 322 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski niedziela 1 czerwca jest dniem modlitwy w intencji budowy świątyni Świętej Bożej Opatrności. Ofiary składane w tym dniu są przeznaczone na budowę świątyni, która ma być Wotum Narodu.

Idea budowy świątyni Opatrności Bożej liczy już ponad 200 lat. Sejm Czteroletni, w dniu 5 maja 1791 roku, podjął decyzję o budowie świątyni jako wotum za Konstytucję 3 Maja. Sejm ustawodawczy, 17 marca 1921 roku, odnowił to zobowiązanie.

Ksiądz Prymas Kardynał Józef Glemp, podkreśla, że Świątynia Świętej Bożej Opatrzności ma stanowić Wotum Narodu za odzyskaną wolność, za 2000 lat chrześcijaństwa oraz pontyfikat Ojca Świętego Jana Pawła II.

Bardzo proszę o modlitwę w intencji budowy świątyni Świętej Bożej Opatrzności. Ofiary złożone „na tacę” w dniu 1 czerwca 2003 roku przeznaczymy na budowę tej świątyni.

Ks. Franciszek Dudka

Kanclerz

+ *Henryk Tomasz*

Biskup Siedlecki

Siedlce, 22 maja 2003 r.

BISKUP SIEDLECKI

L. dz. 401/03

Beatyfikacja Męczenników Podlaskich jaka miała miejsce w dniu 6 października 1996 r. w Rzymie, oraz Wizyta Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II dnia 10 czerwca 1999 r. w Siedlcach – to niezwykle wydarzenia w historii naszej Diecezji.

Te wydarzenia stanowią powód do naszej wdzięczności, którą często wnosimy do Pana Boga. W uroczysty sposób pragniemy to uczynić w dniu 8 czerwca 2003 roku.

Tradycyjnie te uroczystości winny odbywać się w Sanktuarium Męczenników Podlaskich w Pratulinie. Ze względu jednak na przebudowę drogi dojazdowej do Pratulina, w tym roku uczynimy to w Siedlcach. W dniu 8 czerwca 2003 roku, o godzinie 12⁰⁰ będę więc przewodniczył uroczystej Eucharystii na terenie przy katedrze.

Serdecznie zapraszam Kapłanów do udziału w koncelebrze, a Wspólnoty Życia Konsekwowanego oraz wszystkich Was, drodzy Bracia i Siostry – zapraszam do udziału w tym wielkim modlitewnym dziękczynieniu.

+ *Henryk Tomasz*

Biskup Siedlecki

Komunikat należy odczytać w niedzielę po otrzymaniu tekstu.

+ *Henryk Tomasz*
Wikariusz Generalny

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

PRZENIESIENIA

Proboszczowie

- Ks. Wiesław Wyrzykowski, z par. Chrystusa Miłosiernego w Dęblinie, do par. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rozkopaczewie (01.05.2003)
- Ks. Jan Romaniuk, z par. Św. Zofii w Zofiborze, do par. Chrystusa Miłosiernego w Dęblinie (01.05.2003)
- Ks. Jan Dudka, z par. Św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Polskowoli, do par. Św. Zofii w Zofiborze (01.05.2003)
- Ks. Wiesław Kanak, z par. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rozkopaczewie, do par. Narodzenia Św. Jana Chrzciciela w Poizdowie (01.05.2003)
- Ks. Sławomir Moreń z par. Narodzenia Św. Jana Chrzciciela w Poizdowie, Św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Polskowoli (01.05.2003)

Wikariusze

- Ks. Roman Wojtczuk, z par. Chrystusa Miłosiernego w Dęblinie, do par. Św. Antoniego w Kotuiiu (01.05.2003)
- Ks. Tomasz Majczyzna, z par. Chrystusa Miłosiernego w Dęblinie, do par. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Pratulinie (01.05.2003)
- Ks. Mieczysław Maleszyk, z par. Chrystusa Miłosiernego w Dęblinie, do par. Wniebowzięcia NMP w Maciejowicach (01.05.2003)
- Ks. Artur Petkowicz, z par. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Pratulinie, do par. Chrystusa Miłosiernego w Dęblinie (01.05.2003)
- Ks. Dariusz Kujda, z par. Św. Antoniego w Kotuiiu, do par. Chrystusa Miłosiernego w Dęblinie (01.05.2003)
- Ks. Paweł Smarz, z par. Wniebowzięcia NMP w Maciejowicach, do par. Chrystusa Miłosiernego w Dęblinie (01.05.2003)

Parafia

KALENDARIUM WYDARZEŃ DIECEZJALNYCH

- 01.06.2003 Instalacja relikwii Św. Faustyny w par. Św. Józefa w Trąbkach, godz. 18⁰⁰.
- 02.06.2003 Poświęcenie nowego ołtarza i bierzmowanie w par. Wniebowzięcia NMP w Stoczku Łukowskim, godz. 15⁰⁰.
- 03.06.2003 Msza Św. na zakończenie roku szkolnego w KLO w Siedlcach, godz. 11⁰⁰.
- 07.06.2003 Święcenia Kapłańskie, Katedra, godz. 10⁰⁰.
- 07.06.2003 Nieszpory i Koncert Jubileuszowy w I rocznicę Ingresu Biskupa Siedleckiego, Zbigniewa Kiernikowskiego, godz. 18⁰⁰.
- 08.06.2003 Celebracja Mszy Św. we wspomnienie Męczenników Podlaskich i rocznicy wizyty Ojca Świętego, przed katedrą w Siedlcach, godz. 12⁰⁰.
- 10.06.2003 Spotkanie z Kapitułą Kolegiaty Janowskiej, Msza Św. i instalacja Kapituły, godz. 10³⁰.
- 11.06.2003 Bierzmowanie w par. Najświętszego Zbawiciela w Rykach, godz. 18⁰⁰.
- 16.06.2003 Msza Św. oraz nadanie imienia szkole w Huszlewie, godz. 11⁰⁰.
- 16.06.2003 Bierzmowanie w par. Św. Stanisława BM w Zbuczynie, godz. 16⁰⁰.
- 17.06.2003 Zjazd Organistów w Siedlcach, godz. 10⁰⁰.
- 17.06.2003 Bierzmowanie w par. Św. Bartłomieja Apostoła w Grębkowie, godz. 17⁰⁰.
- 18.06.2003 Bierzmowanie w par. Św. Ludwika, we Włodawie, godz. 16⁰⁰.
- 18.06.2003 Celebracja Słowa Bożego w par. Trójcy Św. w Terespolu, godz. 19³⁰.
- 19.06.2003 Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa.
- 19.06.2003 Celebracja Słowa w par. Chrystusa Miłosiernego w Białej Podlaskiej, godz. 19⁰⁰.
- 20.06.2003 Konferencja Księży Dziekanów w Centrum Charytatywno-Duszpasterskim w Siedlcach, godz. 10⁰⁰.
- 20.06.2003 Eucharystia wspólnot neokatechumenalnych z Diecezji, w par. Św. Józefa w Siedlcach, godz. 19⁰⁰.
- 21.06.2003 Święcenia Diakonatu, Katedra, godz. 10⁰⁰.
- 21.06.2003 22.06.2003 – Wizytacja w par. Dziesięciu Tysięcy Rycerzy Męczenników, w Trzebieszowie.
- 23.06.2003 Spotkanie Poradni Rodzinnych, w par. Przemienienia Pańskiego w Łukowie, godz. 17⁰⁰.
- 24.06.2003 Msza Św. i przyjęcie Krzyża Świątowych Dni Młodzieży, w par. Św. Józefa w Międzyrzecu Podlaskim, godz. 12³⁰.
- 24.06.2003 Dzień skupienia dla Księży, Katedra, godz. 20⁰⁰.
- 25.06.2003 Bierzmowanie w par. Chrystusa Miłosiernego w Dęblinie, godz. 19⁰⁰.

KOMUNIKATY KURII

Siedlce, 23 maja 2003 r.

KURIA DIECEZJALNA SIEDLECKA

L. dz. 400/2003

Czcigodni Księża

W dniu 20 maja 2003 roku minęła rocznica konsekracji Księdza Biskupa Siedleckiego. W dniu 7 czerwca przypada rocznica ingresu Księdza Biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego do Katedry Siedleckiej.

Wspominając tę rocznicę Kuria Diecezjalna Siedlecka, w imieniu Księdza Biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego zaprasza Czcigodnych Księży na wspólną modlitwę w Katedrze Siedleckiej.

W dniu 7 czerwca 2003 r., o godzinie 1800 w Katedrze Siedleckiej, będą celebrowane uroczyste nieszpory. Następnie odbędzie się koncert „Msza D-dur Antonina Dworzaka” w wykonaniu solistów i chóru katedralnego w Siedlcach.

Na zakończenie, około godz. 1915, odbędzie się spotkanie w Centrum Charytatywno-Duszpasterskim.

Serdecznie zapraszamy Kapłanów, Rodziny Zakonne oraz Wiernych Świeckich.

Ks. Piotr Sawczuk
Notariusz

+ Henryk Tomasiak
Wikariusz Generalny

Siedlce, 24.05.2003 r.

KURIA DIECEZJALNA SIEDLECKA

L. dz. 398/03

KOMUNIKAT O PEREGRYNACJI KRZYŻA ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY

W dniach 6-30 czerwca 2003 roku odbędzie się w Polsce peregrynacja Krzyża Światowych Dni Młodzieży. Krzyż ten, zgodnie z życzeniem Ojca Świętego Jana Pawła II, został ustawiony w Bazylice Św. Piotra podczas Nadzwyczajnego

Jubileuszu Odkupienia. Na zakończenie Roku Świętego, 22 kwietnia 1984 roku, Ojciec Święty powierzył ten Krzyż młodzieży.

Wokół tego Krzyża odbywały się spotkania w ramach światowych Dni Młodzieży. Tak było w Buenos Aires (1987), w Santiago de Compostella (1989), w Częstochowie (1991), w Denver (1993), w Manili (1995), w Paryżu (1997), w Rzymie (2000) i w Toronto (2002). Ponadto Krzyż pielgrzymował w wielu innych krajach.

W Niedzielę Palmową 2003 roku Ojciec Święty dołączył do Krzyża Ikone Matki Bożej.

Krzyż Światowych Dni Młodzieży będzie przebywał także w Diecezji Siedleckiej. Przy tym Krzyżu będziemy modlić się w Drelowie – 23 czerwca, w Międzyrzeczu – 24 czerwca oraz w Katedrze Siedleckiej – 24 i 25 czerwca.

Zapraszamy serdecznie młodzież na wspólną modlitwę w Międzyrzeczu, przy kościele p.w. Świętego Józefa, w dniu 24 czerwca 2003 roku, od godz. 9³⁰.

Księżę zapraszamy do Międzyrzecza oraz do Katedry Siedleckiej. W Katedrze Siedleckiej, w dniu 24 czerwca 2003 roku, od godz. 20.00, będziemy modlić się o poświęcenie kapłanów.

Ks. Piotr Sawczuk
Notariusz

+ Henryk Tomasik
Wikariusz Generalny

PROGRAM PEREGRYNACJI KRZYŻA ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

PONIEDZIAŁEK – 23 CZERWCA 2003

CHEŁM - Bazylika MB

13⁰⁰ – Nabożeństwo przejścia Krzyża i Ikony Matki Bożej od młodych archidiecezji lubelskiej pod przewodnictwem Bp. Henryka Tomasika.

DRELÓW

15⁰⁰ – Czuwanie w oczekiwaniu na przybycie Krzyża i Ikony Matki Bożej

16⁰⁰ – Powitanie Krzyża i Ikony Matki Bożej w Drelowie

16³⁰ – Msza św. pod przewodnictwem Bp. Henryka Tomasika

- 18⁰⁰ – Adoracja Krzyża i Ikony Matki Bożej przez wiernych parafii Drelów
 19⁰⁰ – Adoracja Krzyża i Ikony Matki Bożej przez młodzież z KSM
 21⁰⁰ – Apel maryjny przy Krzyżu

WTOREK – 24 CZERWCA 2003

DRELÓW

- 8⁰⁰-11⁰⁰ – Przeniesienie Krzyża i Ikony Matki Bożej przez młodzież KSM; Pieszej Pielgrzymce młodych z Drelowa do Międzyrzecza Podlaskiego (10,8 km) przewodniczyć będzie Bp Henryk Tomasik.

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Spotkanie młodych na placu przy kościele św. Józefa w centrum Międzyrzecza. Zaproszenie do poprowadzenia spotkania oraz animacji muzycznej przyjął ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego z Częstochowy z Ks. Andrzejem Przybylskim na czele.

- 9³⁰ – Recepcja i zgłoszenie grup pielgrzymkowych
 10⁰⁰ – Powitanie grup i zawiązanie wspólnoty
 10¹⁵ – Duchowe i muzyczne wędrowanie w stronę Krzyża
 11⁰⁰ – Powitanie Krzyża i Ikony Matki Bożej w Międzyrzeczu Podl.; wspólnotowa adoracja Krzyża i Ikony Matki Bożej
 12³⁰ – Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem Biskupa Siedleckiego, Zbigniewa Kiernikowskiego
 14⁰⁰ – Agapa
 14³⁰ – Adoracja prowadzona przez różne grupy diecezjalne; możliwość indywidualnej adoracji Krzyża
 16⁰⁰ – Zaproszenie na następny przystanek w DRODZE do Kolonii

SIEDLCE - KATEDRA

- 20⁰⁰ – Modlitwa o uświęcenie kapłanów

ŚRODA – 25 CZERWCA 2003

SIEDLCE - KATEDRA

- 13³⁰ – Przekazanie Krzyża i Ikony Matki Bożej delegacji młodzieży z archidiecezji katowickiej

SPIS TREŚCI

Stolica Apostolska

Jan Paweł II – Encyklika <i>Ecclesia de Eucharistia</i>	225
Jan Paweł II – List do Archidiecezji Krakowskiej i Kościoła w Polsce	263

Episkopat Polski

Komunikat z 322. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski	266
Chrystus - nadzieją Europy (Krótsza wersja wspólnego Listu pasterskiego Episkopatów Europy Środkowej)	269
Słowo Biskupów Polskich w sprawie wejścia Polski do Unii Europejskiej	273

Biskup Siedlecki

Dekret powołujący zarząd Funduszu Wzajemnej Pomocy Kapłańskiej Diecezji Siedleckiej	275
Zarządzenie w sprawie Funduszu Wzajemnej Pomocy Kapłańskiej Diecezji Siedleckiej	276
Komunikat w sprawie świątyni Świętej Bożej Opatrzności	276
Komunikat o obchodach rocznicy beatyfikacji Męczenników Podlaskich	277
Zmiany wśród duchowieństwa	278
Kalendarium wydarzeń diecezjalnych	279

Komunikaty kurii

Komunikat w sprawie I rocznicy Ingresu Biskupa Siedleckiego, Zbigniewa Kiernikowskiego	281
Komunikat o peregrynacji Krzyża Światowych Dni Młodzieży	281
Program peregrynacji Krzyża Światowych Dni Młodzieży w Diecezji Siedleckiej	282

ISSN 1230-7165

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62
tel. (025) 644-21-95, 632-31-26; fax (025) 644-87-44
e-mail: ksamsel@siedlce.opoka.org.pl
Redaktor Naczelny: Ks. Krzysztof Samsel